

Sygn. akt : II AKa 159/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Robert Kirejew (spr.)
Sędziowie	SSA Piotr Mirek SSA Beata Basiura
Protokolant	Oktawian Mikołajczyk

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. del. Pawła Zuberta

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2014 r. sprawy

1. **J. T.**, s. W.i M., ur. (...)w K.,

oskarżonego z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i inne;

2. **Z. G.**, s. W.i G., ur. (...)w O.,

oskarżonego z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 280 § 2 w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk;

3. **B. M.**, s. J.i K., ur. (...)w B.,

oskarżonego z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk, art. 258 § 2 kk;

4. **M. P.**, s. Z.i S., ur. (...)

w C., oskarżonego z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk;

5. **S. S. (1)**, s. Z. i E., ur. (...) w W. Mazowieckiem, oskarżonego z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

w zw. z art. 65 § 1 kk, art. 258 § 2 kk;

6. **J. S. (1)**, s. J. i B., ur. (...) w B.,

oskarżonego z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk,

na skutek apelacji prokuratora co do oskarżonego J. T.

oraz obrońców wszystkich oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 25 października 2013 r., sygn. akt XVI K 30/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób że:

- w punkcie 1 przyjmuje, że czyny opisane w punktach I i II wyczerpały znamiona przestępstwa z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., natomiast czyn opisany w punkcie IV wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i w zw. z art. 65 § 1 k.k.;
- w punkcie 3 jako podstawę prawną orzeczenia kary łącznej przyjmuje przepisy art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k.;
- w punktach 6 i 10 przyjmuje, że czyny oskarżonych wyczerpały znamiona przestępstwa z art. 258 § 2 k.k. w brzmieniu sprzed dnia 1 maja 2004 roku;

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) na rzecz adwokatów: B. J., T. O., S. S. (2) i B. P. – Kancelarie Adwokackie w K., kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % podatku VAT z tytułu obrony z urzędu udzielonej oskarżonym: J. T., B. M., M. P. i S. S. (1) w postępowaniu odwoławczym

4. zwalnia oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 159/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 25 października 2013 roku, w sprawie o sygnaturze akt XVI K 30/11, uznał oskarżonego **J. T.** za winnego tego, że działając każdorazowo jako sprawca polecający dopuścił się ciągu przestępstw polegających na tym, że:

5. w styczniu 1998 roku w B. i K., kierując zorganizowanym związkiem przestępczym o charakterze zbrojnym, polecił innym osobom dokonać napadu rabunkowego na osobie R. T. przekazując sprawcom broń palną służącą do jego popełnienia, określając rolę poszczególnych sprawców, wskazuje miejsce pobytu pokrzywdzonego oraz miejsce ukrycia pojazdu, w wyniku czego w dniu 19 stycznia 1998 roku skradziono na szkodę wyżej wymienionego, po uprzednim zastosowaniu przemocy i posłużeniu się bronią palną, samochód marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wartości 78.000 złotych oraz gotówkę w kwocie 400 złotych,

6. w bliżej nie ustalonym czasie, w październiku bądź listopadzie 1997 roku w C. i K., kierując zorganizowanym związkiem przestępczym o charakterze zbrojnym, polecił innym osobom dokonać napadu rabunkowego na osobie Q. V. przekazując sprawcom broń palną służącą do jego popełnienia i określając rolę poszczególnych sprawców, w wyniku czego wymienieni posługując się bronią palną w postaci pistoletu nie ustalonego typu oraz używając przemocy wobec E. V., jak też stosując groźby pozbawienia życia wobec Q. V. zabrali w celu przywłaszczenia na ich szkodę około 15.000 marek niemieckich, nieokreśloną kwotę pieniędzy polskich, dwa telefony komórkowe marki (...) oraz (...) nie ustalonej wartości i około 800 dolarów amerykańskich, łącznej wartości co najmniej 32.824 złotych,

7. w maju 1997 roku w K. i G., kierując zorganizowanym związkiem przestępczym o charakterze zbrojnym i chcąc by inne osoby dokonały napadu rabunkowego na E. S. nakłaniał je do tego oraz wskazał pokrzywdzoną, określił podział ról, udostępnił broń palną i opracował plan ucieczki, wskutek czego inne osoby czyniły przygotowania do tego czynu zamierzając zabrać w celu przywłaszczenia E. S. kwotę 5.000 złotych należącą do W. Z.,

czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 18 § 1 kk w zw, z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to na podstawie art. 280 § 2 kk w zw. z art. 91 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk wymierzył mu karę 9 lat pozbawienia wolności.

Ponadto oskarżony J. T. został uznany za winnego tego, że na początku stycznia 1998 roku w K. i D., kierując zorganizowanym związkiem przestępczym o charakterze zbrojnym, polecił innym osobom dokonać napadu rabunkowego na osobie D. B., w wyniku czego osoby te, po uprzednim użyciu przemocy w postaci bicia po całym

ciele, zabrały na szkodę wymienionego pokrzywdzonego około 1.500 złotych i telefon komórkowy wartości około 600 złotych, to jest przestępstwa z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk wymierzono mu karę 3 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk połączono orzeczone wobec J. T. kary pozbawienia wolności i wymierzono mu karę łączną 9 lat pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach uznał oskarżonego **Z. G.** za winnego tego, że na przełomie września i października 1997 roku w B. i K., działając w ramach zorganizowanego związku przestępczego o charakterze zbrojnym kierowanego przez J. T. i chcąc, aby inne osoby dokonały napadu rabunkowego na osobie B. C., nakłaniał je do tego oraz udzielił pomocy poprzez wskazanie jej miejsca zamieszkania, wskutek czego osoby te w dniu 7 października 1997 roku dokonały zniszczenia samochodu osobowego marki F. (...) nr rej. (...), powodując szkodę J. C. w wysokości 2.700 złotych, przy czym zarzuconego mu przestępstwa dopuścił się w ciągu 5 lat po uprzednim odbyciu w okresie od 5 września 1993 roku do 19 lipca 1995 roku części kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w B. z dnia 27 kwietnia 2000 roku, sygn. akt (...) obejmującym karę 3 lat pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w B. z dnia 19 lipca 1995 roku, sygn. akt (...), za czyn z art. 215 § 2 dkk w zw. z art. 58 dkk, to jest za winnego przestępstwa z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to na mocy art. 19 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kki art. 65 § 1 kk wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w Katowicach opisywanym wyrokiem uznał oskarżonego **B. M.** za winnego tego, że w dniu 19 stycznia 1998 roku w B., K. i innych miejscowościach, działając w warunkach zorganizowanego związku przestępczego o charakterze zbrojnym kierowanego przez J. T., wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, współdziałając z osobą posługującą się bronią palną, używając przemocy w postaci bicia po głowie i całym ciele R. T. i doprowadzając go do stanu bezbronności zabrał na jego szkodę w celu przywłaszczenia samochód osobowy marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wartości 78.000 złotych oraz pieniądze polskie w kwocie 400 złotych, to jest przestępstwa z art. 280 § 2 kk i 65 § 1 kk i za to na podstawie art. 280 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności.

Tego samego oskarżonego Sąd Okręgowy uznał za winnego tego, że w styczniu 1998 roku w K. i innych miejscowościach województwa (...) brał udział w zorganizowanym związku przestępczym o charakterze zbrojnym kierowanym przez J. T. ps. (...) zajmującym się popełnianiem rozbojów, wymuszeń rozbójniczych, obrotem wbrew przepisom ustawy środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi i popełnianiem innych przestępstw, to jest za winnego przestępstwa z art. 258 § 2 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk połączono orzeczone wobec B. M. kary pozbawienia wolności i wymierzono mu jedną karę łączną w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności.

Tymże wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach uznał oskarżonego **M. P.** za winnego tego, że na początku stycznia 1998 roku w D., działając w warunkach zorganizowanego związku przestępczego o charakterze zbrojnym kierowanego przez J. T. ps. (...), wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, po uprzednim pobiciu D. B. po całym ciele zabrał na jego szkodę około 1.500 złotych oraz telefon komórkowy wartości około 600 złotych, czego dopuścił się w warunkach recydywy z art. 64 § 2 kk, albowiem był uprzednio karany: wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dn. 9.08.1990 r., sygn. akt (...) za umyślne przestępstwo podobne z art. 208 dkk i inne na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył od dn. 18.09.1988 r. do dn. 9.08.1990 r. oraz od dn. 4.10.1991 do dn. 12.04.1993 r., wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dn. 26.02.1991 roku w sprawie sygn. akt (...) za umyślne przestępstwa podobne z art. 208 dkk i 60 § 1 dkk na karę 3 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od dn. 21.09.1990 r. do dn. 12.06.1991 r., od dn. 2.09.1991 r. do dn. 4.10.1991 r. oraz od dn. 10.12.1995 r. do dn. 11.06.1996 r., to jest przestępstwa z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i 64 § 2 kk i za to na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i art. 64 § 2 kk wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności.

Oskarżony **S. S. (1)** opisywanym wyrokiem uznany został za winnego tego, że w bliżej nie ustalonym czasie, w październiku bądź listopadzie 1997 roku w C.i K., działając w warunkach zorganizowanego związku przestępczego o charakterze zbrojnym dokonali napadu rabunkowego z użyciem broni palnej na osobie Q. V., ułatwił jego popełnienie przekazując J. T. informacje o miejscu zamieszkania tej osoby i wskazując to miejsce sprawcom napadu, w wyniku czego w październiku bądź listopadzie 1997 roku w C.inne osoby, po uprzednim groźeniu pozbawieniem życia Q. V., współdziałając z osobą posługującą się bronią palną w postaci pistoletu nie ustalonego typu oraz używając przemocy wobec E. V. zabrały w celu przywłaszczenia na ich szkodę około 15.000 marek niemieckich, nieokreśloną kwotę pieniędzy polskich, dwa telefony komórkowe marki (...) oraz (...) nie ustalonej wartości i około 800 dolarów amerykańskich, łącznej wartości co najmniej 32.824 złotych, przyjmując, że oskarżony dopuścił się tego czynu w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk, albowiem był on uprzednio karany wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w K. z dn. 16.10.1992 roku za czyn z art. 210 § 1 dkk na karę 5 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od dn. 12.06.1992 r. do dn. 25.12.1992 r., i od 20.01.1993 r. do dn. 28.12.1993 r., i od 5.09.1994 r. do dn. 8.12.1995 r., to jest przestępstwa z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 kk i art. 65 § 1 kk wymierzono mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Ponadto oskarżony S. S. (1) uznany został za winnego tego, że w bliżej nie ustalonym czasie, w październiku bądź listopadzie 1997 roku w C.i K., brał udział w zorganizowanym związku przestępczym o charakterze zbrojnym kierowanym przez J. T. ps. (...) zajmującym się popełnianiem rozbojów i innymi przestępstwami, to jest przestępstwa z art. 258 § 2 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 kk i 86 § 1 kk połączono wymierzone oskarżonemu S. S. (1) kary jednostkowe pozbawienia wolności i w ich miejsce wymierzono mu karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Omawianym wyrokiem sadu I instancji oskarżony **J. S. (1)** uznany został za winnego tego, że w dniu 19 stycznia 1998 roku w B., K.i innych miejscowościach, działając w warunkach zorganizowanego związku przestępczego o charakterze zbrojnym kierowanego przez J. T., wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, współdziałając z osobą posługującą się bronią palną, używając przemocy w postaci bicia po głowie i całym ciele R. T. i doprowadzając go do stanu bezbronności zabrał na jego szkodę w celu przywłaszczenia samochód osobowy marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wartości 78.000 złotych oraz pieniądze polskie w kwocie 400 złotych, to jest przestępstwa z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to na podstawie art. 280 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 624 § kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych wszyscy oskarżeni zostali zwolnieni w całości od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, którymi obciążono Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy wszystkich oskarżonych oraz prokurator.

Obrońca oskarżonego B. M. zaskarżył co do winy wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego i zarzucił:

- naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na treść orzeczenia, tj.
 1. art. 7 kpk oraz art. 410 kpk poprzez pominięcie przy orzekaniu w stosunku do oskarżonego wszystkich przeprowadzonych dowodów relewantnych do stawianych mu zarzutów, dokonanie oceny materiału dowodowego sprawy, w szczególności zeznań świadków wskazanych w uzasadnieniu apelacji, w tym świadka koronnego W. C. (1) w sposób sprzeczny z zasadą swobodnej oceny dowodów,
 2. przepisu art. 170 § 1 k.p.k. przez oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego B. M. o przeprowadzenie konfrontacji świadków Ś.i C. (rozprawa 30.09.2013 r.) oraz wniosków obrony o przesłuchanie świadków A. S., J. P., W. C. (2), złożonych na rozprawie dnia 25.10.2013 r.,
 3. naruszenie przepisu art. 404 § 1 kpk i art. 401 § 1 kpk przez oddalenie wniosku oskarżonych o odroczenie rozprawy dnia 10 grudnia 2012 r. i naruszenie prawa do obrony (art. 6 kpk) oraz zasady obiektywizmu z art. 4 kpk;

4. naruszenie przepisu art. 358 kpk poprzez odroczenie rozpoznania wniosków oskarżonych złożonych na rozprawie dnia 10 grudnia 2012 r. o nagrywanie przebiegu rozprawy i prowadzenie rozprawy w dalszym ciągu;
5. naruszenie art. 405 kpk poprzez zamknięcie przewodu sądowego po ponownym otwarciu na rozprawie dnia 25.10.2013 r. bez zapytania stron, czy wnoszą o uzupełnienie przewodu sądowego, co narusza prawo do obrony.
6. art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. przez sporządzenie uzasadnienia nie zawierającego pełnej i rzetelnej oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów, w tym dowodów z dokumentów oraz dowodów z protokołów zeznań świadków odczytanych (ujawnionych) w związku z niemożnością bezpośredniego ich przeprowadzenia.

3) oraz będący konsekwencją powyższych uchybień błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na uznaniu, że oskarżony B. M. brał udział w popełnieniu zarzucanych mu czynów;

Odnośnie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 6 wyroku obrońca dodatkowo zarzucił:

4) naruszenie art. 258 § 1 i § 2 kk i 65 kk poprzez ich zastosowanie wobec oskarżonego B. M., pomimo iż nawet przy dokonanych ustaleniach faktycznych, (które obrona kwestionuje) brak jest znamion przestępstwa niezbędnych do jego przyjęcia, albowiem sąd nie wykazał (nie ustalił) sposobu funkcjonowania oskarżonego w związku przestępczym, jego zakresu świadomości co do elementów wpływających na uznanie, że taki związek przestępczy o charakterze zbrojnym w styczniu 1998 r. istniał.

Obrońca oskarżonego B. M. wniósł więc o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego.

Obrońca oskarżonego M. P. zaskarżył wyrok w całości w zakresie dotyczącym tego oskarżonego na jego korzyść i zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie w sposób rażąco dowolny i wybiórczy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, z naruszeniem zasady obiektywizmu i wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, oraz oparcie wyroku jedynie na części ujawnionego materiału dowodowego, co przejawia się w:

- uznaniu, iż świadek koronny W. C. (1) konsekwentnie i zbieżnie z innymi dowodami opisywał zdarzenie polegające na dokonaniu przez oskarżonego P. napadu rabunkowego na osobie D. B., podczas gdy pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, oceniany w zgodzie z dyrektywami płynącymi z art. 4 oraz 7 k.p.k., nie potwierdza takiego stanowiska i wersji zdarzeń przedstawianej przez świadka C.,
- uznaniu, iż oskarżony M. P. dopuścił się zarzucanego mu czynu działając w warunkach zorganizowanego związku przestępczego o charakterze zbrojnym kierowanego przez J. T., a zatem ustalenie, iż taki związek rzeczywiście istniał, i oparciu tychże ustaleń na zeznaniach świadków koronnych pomimo tego, iż zeznania te są niespójne, niekonsekwentne oraz wzajemnie sprzeczne, podczas gdy pozostały materiał dowodowy, w tym konsekwentne wyjaśnienia wszystkich obecnych oskarżonych, nie daje podstaw do przyjęcia istnienia takiej organizacji,
- uznaniu, iż oskarżony dokonał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami napadu rabunkowego na osobie D. B. i oparciu wyroku skazującego głównie na zeznaniach świadka koronnego W. C. (1) oraz zeznań K. K. (1) oraz częściowo D. B., podczas gdy zeznania tych ostatnich przeczą wersji zdarzeń przedstawianej przez świadka koronnego, a mianowicie:
- świadek koronny C. podczas składania zeznań w obecnym procesie najpierw nie skojarzył w ogóle takiego zdarzenia (k. 7876), następnie twierdził, że rozboju dokonano w Z. lub Z., odmiennie relacjonował przebieg tego zdarzenia niż na poprzednich etapach postępowania, a zatem brak jest konsekwencji w zeznaniach tego świadka, co winno skutkować odmową wiarygodności jego zeznaniom,

- pokrzywdzony D. B. przesłuchiwany w charakterze świadka w obecnym procesie zeznał: Znam oskarżonego J. T., oskarżonego M. P. nie znam, nigdy go wcześniej nie widziałem (k. 6822), W roku 1998 mieszkałem w D.. W 1998 roku zostałem właśnie przez tego C. pobity i okradziony. (k. 6822 verte),
- pokrzywdzony D. B. przesłuchiwany podczas poprzedniego postępowania zeznał: (...) pobił mnie mężczyzna o pseudonimie (...), zabrał mi pieniądze i komórkę. Wiem, że był z dwoma innymi osobami ale ich nie widziałem. (...) Po pobiciu K. zabrał mi pieniądze w kwocie 1500,00 zł i telefon komórkowy (protokół z rozprawy z dnia 29.11.2007 r.),
- świadek K. K. (1) słuchany w poprzednim postępowaniu zeznał: Policjantka CBS strasznie mi sugerowała, którą osobę w czasie okazania mam wskazać (...) Wskazałem osobę w pomiętych ciuchach i powiedziałem, że przypuszczalnie była to ona (...) Fakt jest taki, że do końca nie byłem pewny, czy osoba, którą rozpoznałem w czasie okazania była tą osobą, która dokonała ataku na mnie (...) Ja uważam, że ta osoba, którą wskazałem Policji [M. P.] na pewno nie brała udziału w napadzie i zabraniu mi złota (protokół z rozprawy z dnia 6 lipca 2009 roku),
- świadek K. K. (1) słuchany w obecnym postępowaniu zeznał następująco: Nie znam także oskarżonego (...) M. P. (...), Nie mam zielonego pojęcia na temat zdarzenia, które miało mieć miejsce w styczniu 1998 roku i miało polegać na pobiciu D. B. i zabraniu mu pieniędzy i telefonu komórkowego (...), w przedmiocie czynności okazania świadek zeznał: (...) ja do policjantki powiedziałem, że wiem, że chcielibyście, żebym powiedział, że to jest on, ale ja sobie go nie przypominam w ogóle (...) (k. 7741), (...) policjantka zwracała się do mnie w taki sposób, że niech pan zezna, oni z więzienia i tak nie wyjdą, ja powiedziałem, że nie będę nikogo oczerniał (...), Jestem pewien tego, że nie składałem takiego zeznania. Nie rozpoznałem jednego z obecnych tutaj oskarżonych [M. P.],

a ponadto

- świadek koronny D. J. wskazał, iż nie słyszał (...) by M. P. pobił jakąś osobę z innymi osobami i zabrał na jej szkodę pieniądze i telefon komórkowy (protokół z dnia 31.10.2007 – poprzednie postępowanie) oraz podczas obecnego postępowania Na dzień dzisiejszy nie kojarzę nic odnośnie takiego zdarzenia, nic mi nie mówi nazwisko D. B.. Pseudonim (...) także nic mi nie mówi (...) (k. 6913 verte);

a zatem powyższe winno prowadzić do odmowy waloru wiarygodności zeznaniom świadka koronnego W. C. (1),

- nie daniu wiary wyjaśnieniom oskarżonego M. P., który konsekwentnie nie przyznawał się do winy oraz wskazywał, iż nie ma nic wspólnego z zarzucanym mu czynem,
- nie uwzględnieniu jako podstawy zaskarżonego orzeczenia wszystkich ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności oraz oparcie się przez sąd meriti jedynie na okolicznościach niekorzystnych dla oskarżonego wbrew naczelnej zasadzie obiektywizmu, co przejawia się w nieuwzględnieniu, ani też nie poddaniu jakiegokolwiek ocenie okoliczności przemawiających za brakiem wiarygodności zeznań świadków koronnych w sytuacji, gdy treść ich zeznań nie została potwierdzona innym materiałem dowodowym;
- bezzasadnej odmowie wiarygodności wyjaśnieniom pozostałych oskarżonych, a to J. T., B. M., M. P., J. S. (1), S. S. (1) w zakresie, w jakim oskarżeni ci konsekwentnie zaprzeczają istnieniu związku przestępczego o charakterze zbrojnym kierowanego przez oskarżonego T.;
- bezzasadnej odmowie wiarygodności zeznaniom występujących w sprawie świadków, a to zeznaniom J. S. (2) i Z. Ł. oraz pozostałym świadkom zaliczonym przez sąd do tej kategorii świadków, którzy według zeznań W. C. (1) oraz D. J. byli członkami grupy przestępczej kierowanej przez oskarżonego J. T.;

2. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 171 § 7 w zw. z § 1 tego przepisu poprzez uznanie za dowód w sprawie zeznań złożonych przez świadka K. K. (1) w postępowaniu przygotowawczym, karta 1296, 1445-1447, podczas gdy zeznania tego świadka zostały złożone w warunkach wyłączających swobodę

wypowiedzi, o czym szeroko zeznawał świadek podczas rozprawy w dniu 19 marca 2013 roku oraz 6 lipca 2009 roku, a zatem nie mogą stanowić dowodu w sprawie;

3. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 332 § 1 pkt 2) w zw. z art. 6 k.p.k. oraz art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 9 k.p.k. poprzez brak precyzyjnego określenia czasu popełnienia przez oskarżonego M. P. zarzucanego mu czynu i wskazanie jedynie, iż czyn miał miejsce na początku stycznia 1998 roku, które to naruszenie stanowi istotne naruszenie prawa do obrony oskarżonego, albowiem utrudnia ono oskarżonemu w sposób znaczący podjęcie obrony i kwestionowanie jednego z elementów czynu, a to daty jego popełnienia, nadto przyjęcie takiego opisu czynu przez sąd orzekający i nie wyjaśnienie tej istotnej okoliczności sprawy w sposób nie budzący wątpliwości kiedy zarzucony czyn miał miejsce stanowi naruszenie dyspozycji art. 366 § 1 k.p.k.;

4. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., 170 § 1 pkt 2), 3) i 5) k.p.k. oraz art. 172 k.p.k. i 368 k.p.k., a mianowicie niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy poprzez:

- oddalenie na rozprawie w dniu 30.09.2013 r. wniosków o przesłuchanie w charakterze świadków: W. K., T. K. (1)(D.), M. B. (1), Krzysztofa Kaszy,
- nie dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka J. S. (3)ps. (...), i nie rozstrzygnięcie wniosku dowodowego oskarżonego J. T. w tym przedmiocie złożonego na rozprawie w dniu 10.12.2012 r.,
- oddalenie na rozprawie w dniu 30.09.2013 r. wniosków dowodowych o przeprowadzenie konfrontacji świadka koronnego J. S. (3) ps. (...) ze świadkiem koronnym W. C. (1), nadto konfrontacji między świadkami S. oraz Ś., gdyż zdaniem Sądu przeprowadzenie tych dowodów nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem z dotychczas przeprowadzonych dowodów wynika ugruntowane stanowisko każdej z wymienionych osób, a tym samym przeprowadzenie konfrontacji między tymi osobami, które zeznają odmiennie, co do tej samej okoliczności, jest bezprzedmiotowe z góry skazane na niepowodzenie,
- oddalenie na rozprawie w dniu 30.09.2013 r. wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym (...)w K.pod sygnaturą akt (...),
- nie przeprowadzenie przez Sąd dowodu z konfrontacji świadków koronnych C. i J. w celu wyjaśnienia sprzeczności w relacjach tych świadków składanych w różnych etapach postępowania,
- oddalenie na rozprawie w dniu 25.10.2013 r. wniosków dowodowych o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z odpisu protokołu z wizji lokalnej z akt Prokuratury Okręgowej w K.w sprawie (...), protokołów rozpraw z dnia 24.09.2003 r., 28.10.2003 r. i 13.05.2003 r. z akt Sądu Okręgowego w K.sygnatura (...), protokołu rozprawy z dnia 8.01.2009 r. z akt Sądu Rejonowego (...)w K.sygnatura (...), protokołów zawierających zeznania świadków D. J.i W. C. (1)z akt sprawy Sądu Rejonowego (...)w K.sygnatura (...), nadto o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka T. K. (1), z zeznań świadka koronnego J. S. (3), protokołów przesłuchania świadka koronnego D. J.w dniach 23.05.2013 r., 06., 13.06.2013 r. z akt sprawy Sądu Okręgowego w K.sygnatura (...), albowiem zdaniem Sądu w/w dowody zmierzały w sposób oczywisty do przewlekłości postępowania,
- niedopuszczenie dowodu z konfrontacji świadka K. K. (1)oraz funkcjonariusza A. Z.na okoliczność przebiegu przesłuchania świadka K.w postępowaniu przygotowawczym.

podczas gdy zawnioskowane dowody zmierzały do wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w tym były źródłem okoliczności faktycznych w przedmiocie istnienia rzekomego związku przestępczego o charakterze zbrojnym, który to zarzut został nie tylko postawiony bezpośrednio części oskarżonych, lecz wszyscy pozostali oskarżeni stanęli pod zarzutami popełnienia czynów zabronionych w ramach rzekomego związku przestępczego, a więc przy zastosowaniu kwalifikacji prawnej z art. 65 § 1 k.k., nadto w/w dowody wnioskowane były zarówno na okoliczność oceny właściwego dowodu, a to zeznań świadków koronnych, ponadto dla wykazania

sprzeczności pomiędzy relacjami tychże koronnych w różnych postępowaniach, a ich oddalenie bezpośrednio naruszyło powołane przepisy postępowania;

5. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 6 k.p.k., a mianowicie naruszenie prawa do obrony poprzez nieuzasadnione zniesienie wcześniej wyznaczonych następujących terminów rozpraw: 14.10.2013 r., 30.10.2013 r., 18.11.2013 r., 28.11.2013 r. oraz 16.12.2013 r., które to zarządzenie zostało wydane na rozprawie w dniu 30 września 2013 roku, a zniesione terminy zostały wyznaczone jeszcze na rozprawie w dniu 31 maja 2013 roku, podczas gdy w sytuacji, gdy strony od kilku miesięcy są w uzasadnionym przeświadczeniu, że co najmniej kolejnych 5 terminów rozpraw jeszcze się odbędzie, a zatem obrońcy w ramach przyjętej linii obrony planują dalsze czynności z inicjatywą dowodową włącznie, których to czynności zostają pozbawieni, takie poczynania sądu stanowią naruszenie podstawowego prawa oskarżonych do obrony;

6. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 201 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku i nie powołanie innego biegłego z zakresu psychologii celem wydania opinii w przedmiocie psychologicznej oceny zeznań świadków koronnych, oceny sposobu funkcjonowania psychicznego świadków, ich zdolności postrzegania, zapamiętywania, przetwarzania, przechowywania i odtwarzania informacji, podczas gdy wydane opinie biegłej H. M. dotknięte są wadą sprzeczności treści opinii z jej wnioskami końcowymi, są niejasne oraz brak w nich określonego kryterium oceny oraz wyjaśnienia metod badawczych zastosowanych przez biegłą, brak oceny motywów gratyfikacyjnych świadków koronnych w szczególności w aspekcie 'utrzymania' statusu świadka koronnego, co czyni je opiniami niepełnymi, nadto oparcie się przez biegłą na materiale dowodowym nie ujawnionym w toku niniejszej sprawy;

7. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 196 § 3 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku obrońcy o wyłączenie biegłej H. M. oraz powołanie innej biegłej, podczas gdy zarówno analiza treści wydanych opinii, jak i analiza zeznań biegłej podczas rozprawy w dniu 30 września 2013 roku ujawniła powody osłabiające zaufanie zarówno do wiedzy biegłej, jak i jej bezstronności;

8. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 5 § 1 k.p.k. poprzez uznanie oskarżonego M. P. za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu pomimo tego, iż wina tego oskarżonego nie została należycie udowodniona; nadto obrazę art. 5 § 2 k.p.k. poprzez naruszenie zasady in dubio pro reo i rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego;

9. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia nieodpowiadającego wymogom określonym w tym przepisie, poprzez nienależyte wskazanie i omówienie dowodów co do faktów uznanych przez Sąd za udowodnione, brak wskazania dlaczego Sąd nie uznał dowodów przeciwnych oraz niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, a mianowicie:

- niewyjaśnienie dlaczego Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego M. P. i uznał je za nieprzekonywujące,
- niewyjaśnienie dlaczego Sąd dał wiarę zeznaniom świadka koronnego C. w przedmiocie czynu zarzucanego oskarżonemu P. jedynie częściowo oraz w zakresie istnienia związku przestępczego pomimo sprzeczności tychże zeznań z pozostałym materiałem dowodowym,
- nie wyjaśnienie, dlaczego Sąd I instancji nie uwzględnił okoliczności świadczących o braku wiarygodności zeznań świadków koronnych oraz niewyjaśnienie sprzeczności pomiędzy zeznaniami tych świadków oraz wewnętrznych sprzeczności w ich indywidualnych zeznaniach,
- brak należytego wyjaśnienia dlaczego Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych J. T., B. M., J. S. (1), S. S. (1) oraz M. B. (2) w szczególności w zakresie, w którym kwestionowali istnienie i przynależność do związku przestępczego rzekomo kierowanego przez oskarżonego T.,

- brak wskazania na podstawie jakich dowodów, poza ogólnikowym odesłaniem do wyroku Sądu Okręgowego w K.wydanego w sprawie (...), Sąd uznał za udowodnione istnienie zorganizowanego związku przestępczego o charakterze zbrojnym rzekomo kierowanego przez oskarżonego T., brak wskazania dowodów świadczących o czasie trwania tego związku, obowiązujących w związku zasadach rekrutacji i usuwania członków, występującej w związku określonej hierarchii wraz ze wskazaniem osób na poszczególnych jej szczeblach, zakresu kompetencji, określonego podziału zadań pomiędzy członków, ustalonego programu i formy działalności oraz obowiązującej dyscypliny,
- brak wyjaśnienia, w jaki sposób Sąd dokonał oceny zeznań licznych świadków występujących w sprawie, jak Z. Ś., Z. Ł., A. M., W. B. (1), T. K. (1), S. K., S. J., M. B. (1), K. K. (3), R. L., czy J. S. (2),
- brak szczegółowego odniesienia się do wydanych w sprawie opinii psychologicznych dotyczących świadków koronnych,
- brak wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku w zakresie zastosowania art. 65 § 1 k.k., całkowite pominięcie w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia rozważenia względności przepisów jako zasady płynącej z art. 4 § 1 k.k.,

które to naruszenie uniemożliwia kontrolę instancyjną, albowiem pisemne uzasadnienie przedstawia wersje przebiegu poszczególnych zdarzeń oraz ocenę dowodów powierzchownie i wybiórczo.

w konsekwencji podniesionych naruszeń przepisów postępowania obrońca oskarżonego M. P.zarzucił również;

10. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść wyroku, a polegający na bezpodstawnym uznaniu, iż oskarżony M. P.dopuszczył się zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie XIV orzeczenia, co doprowadziło do nieuzasadnionego przyjęcia, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i 64 § 1 k.k.

a ponadto:

11. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 4 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie oraz brak rozważenia względności przepisów w zakresie regulacji dotyczącej działania w związku przestępczym o charakterze zbrojnym, a to art. 58a d.k.k. i art. 65 § 1 k.k. pomimo tego, iż czyn zarzucany oskarżonemu został popełniony w okresie obowiązywania Kodeksu karnego z dnia 19 kwietnia 1969 roku, a zatem rozważenie i zastosowanie reguły płynącej z tego przepisu było obowiązkiem Sądu orzekającego.

Wskazując na te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. P.od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zakresie dotyczącym tego oskarżonego i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego S. S. (1) zaskarżył wskazany wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego co do winy i zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, a to:

- art. 7 k.p.k. przez dowolną ocenę dowodów,
- art. 5 § 2 k.p.k. przez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,
- art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. przez oddalenie wniosków dowodowych obrońców oskarżonych, złożonych w dniu 25 października 2013 r., w szczególności wniosków o dopuszczenie dowodu z protokołów przesłuchania świadków koronnych oraz dopuszczenie dowodu z zeznań J. S. (3) mimo braku ku temu podstaw,

2. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mające wpływ na jego treść poprzez błędne przyjęcie, iż oskarżony S. S. (1) chciał, by dokonano napadu rabunkowego z użyciem broni palnej na osobie Q. V., podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy do takiego wniosku nie prowadzi, oraz że oskarżony brał udział w zorganizowanym związku przestępczym.

Ponadto obrońca oskarżonego S. S. (1) zarzucił obrazę prawa materialnego – art. 64 § 2 k.k. przez przyjęcie wobec oskarżonego, że czynu opisanego w punkcie XV wyroku dopuścił się w warunkach powrotności do przestępstwa, a także zarzucił obrazę przepisu art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze polegającą na nie zasądzeniu kosztów obrony udzielonej z urzędu, mimo złożenia wniosku przez obrońcę o zasądzenie kosztów obrony.

Wskazując na te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego Z. G. zaskarżył wyrok w całości w odniesieniu do tego oskarżonego i zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie;

1. obrazę art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie w sposób rażąco dowolny i wybiórczy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, z naruszeniem zasady obiektywizmu i wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, oraz oparcie wyroku jedynie na części ujawnionego materiału dowodowego, co przejawia się w:

- uznaniu, iż świadek koronny W. C. (1) konsekwentnie i spójnie z innymi osobami (nota bene nie wskazanymi w ogóle przez Sąd), a zatem i wiarygodnie, relacjonował zdarzenie 'zlecenia' zastraszenia pokrzywdzonej B. C., a świadek koronny D. J. analogicznie to zdarzenie zaprezentował, co w konsekwencji doprowadziło do bezzasadnego przyznania waloru wiarygodności zeznaniom tych świadków oraz oparcie ustaleń faktycznych jedynie na treści zeznań świadków koronnych, które to ustalenia dotknięte są rażącym błędem dowolności, podczas gdy pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, oceniany w zgodzie z dyrektywami płynącymi z art. 4 oraz 7 k.p.k., prowadzi do całkowicie odmiennych wniosków, w szczególności zeznania świadka koronnego C., które ewoluowały na przestrzeni czasu podczas kolejnych jego zeznań oraz pierwotna wersja zdarzeń będących podstawą zarzutu wobec oskarżonego Z. G., a przedstawiona przez świadka J., winny wzbudzić w ocenie Sądu uzasadnione wątpliwości co do wiarygodności tychże źródeł dowodowych oraz prowadzić do odmiennej kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego temu oskarżonemu,
- uznaniu, iż Z. G. dopuścił się zarzucanego mu czynu działając w ramach zorganizowanego związku przestępczego o charakterze zbrojnym kierowanego przez J. T., a zatem ustalenie, iż taki związek przestępczy rzeczywiście istniał, i oparciu tychże ustaleń na zeznaniach świadków koronnych pomimo tego, iż zeznania te są niespójne, niekonsekwentne oraz wzajemnie sprzeczne, podczas gdy pozostały materiał dowodowy, w tym konsekwentne wyjaśnienia wszystkich obecnych oskarżonych, nie daje podstaw do przyjęcia istnienia takiej organizacji,
- uznaniu, iż zlecenie zastraszenia pokrzywdzonej obejmowało znamiona rozboju, ponieważ dotyczyło nie tylko jej pobicia, ale również zaboru wartościowych przedmiotów (strona 20 uzasadnienia), podczas gdy:
- świadek koronny D. J. podczas zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym konsekwentnie zeznawał, iż oskarżony G. zlecił zastraszenie B. C. [tu obrońca w apelacji przytoczył cytaty z zeznań świadka D. J. z postępowania przygotowawczego, w których mówił o zleceniu pobicia pokrzywdzonej przez (...)],
- powyższe świadek koronny J. podtrzymał przed Sądem w pierwszym postępowaniu toczącym się pod sygnaturą (...)[cytat z protokołu rozprawy z dnia 21.10.2007 r.],

- świadek koronny W. C. (1) w pierwszym postępowaniu toczącym się pod sygnaturą (...) zeznał: „Ja pamiętam, że na przełomie września i października 1997 r., daty dokładnie nie pamiętam, G. zlecił mi zastraszenie kobiety, która szantażowała jego przyjaciela i która miała agencje nieruchomości w B.. (...) Pamiętam, że G. zapłacił za tą pracę. Nie pamiętam ile dał nam. (...)” [k. 3205, 3205 verte – protokół rozprawy z dnia 24.05.2007 r],
- nie daniu wiary wyjaśnieniom oskarżonego Z. G. złożonym na rozprawie w dniu 10 grudnia 2007 r. w formie oświadczenia [k. 3609 verte i nast.], w których to wyjaśnieniach oskarżony konsekwentnie nie przyznając się do zarzutu rozboju (zarzut rozboju w formie kwalifikowanej jest całkowicie nie do przyjęcia z tej ponadto przyczyny, iż nie zostało w toku postępowania w ogóle udowodnione, iż oskarżony obejmował swoim zamiarem posiadanie broni przez wykonawców zadania) jednocześnie przyznał się do przestępstwa podżegania innej ustalonej osoby do popełnienia czynu noszącego znamiona przestępstwa przełamania woli [tu obrońca zamieścił obszerny cytat z wymienionych wyjaśnień oskarżonego Z. G., w których przyznał się do zlecenia zastraszenia B. C.], które to wyjaśnienia są zbieżne z wersją zdarzeń przedstawianą przez świadków koronnych, a to D. J. składanych w postępowaniu przygotowawczym oraz pierwszym postępowaniu sądowym oraz W. C. (1) w postępowaniu toczącym się pod sygnaturą (...);
- uznaniu, iż oskarżony podżegał inne ustalone osoby do popełnienia przestępstwa rozboju na li tylko podstawie wezwania świadka C. do precyzyjnego oświadczenia się, co rozumie pod pojęciem „zastraszenia”, którego używał podczas relacji w pierwszym procesie [a który] jednoznacznie odpowiedział, że ma na myśli zachowania znamienne dla rozboju [str. 20 uzasadnienia], oraz w odniesieniu do świadka J. na tej podstawie, że świadek ten przez pobicie i napad rozumie to samo [str. 21 uzasadnienia], podczas gdy świadkowie ci w poprzednich stadiach procesu nie wspominali o nakłanianiu ich do popełnienia takiego czynu, a ustalenia i rozumowanie Sądu w sposób zacytowany powyżej stanowią nadto rażąco obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 20 k.k.;
- nie uwzględnieniu jako podstawy zaskarżonego orzeczenia wszystkich ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności oraz oparcie się przez sąd meriti jedynie na okolicznościach niekorzystnych dla oskarżonego wbrew naczelnej zasadzie obiektywizmu, co przejawia się w nieuwzględnieniu, ani też nie poddaniu jakiegokolwiek ocenie okoliczności przemawiających za brakiem wiarygodności zeznań świadków koronnych w sytuacji, gdy treść ich zeznań nie została potwierdzona innym materiałem dowodowym;
- bezzasadnej odmowie waloru wiarygodności wyjaśnieniom pozostałych oskarżonych występujących w niniejszej sprawie, a to J. T., B. M., M. P., J. S. (1), S. S. (1) w zakresie, w jakim oskarżeni ci konsekwentnie zaprzeczają istnieniu związku przestępczego o charakterze zbrojnym kierowanego przez oskarżonego T.;
- bezzasadnej odmowie wiarygodności zeznaniom występujących w sprawie świadków, a to kategorii osób określonych przez Sąd jako w szczególności J. S. (2) i Z. Ł., gdyż zdaniem Sądu ich relacje przeczące procederowi objętemu tą i wieloma innymi sprawami są koniunkturalne, obliczone na uniknięcie własnej odpowiedzialności karnej;

2. obrazę art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3) k.p.k. [brak wskazania w postanowieniu właściwej podstawy oddalenia] poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy i oddalenie na rozprawie w dniu 30.09.2013 r. wniosków o przesłuchanie w charakterze świadków: W. K., T. K. (1)(D.), M. B. (1), K. K. (3), bowiem zdaniem Sądu relacje tych osób były nieprzydatne dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie oraz miały znaczenie co najmniej drugorzędne, podczas gdy osoby te posiadały informacje o istotnym znaczeniu dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie oraz pozwalały na weryfikację wersji zdarzeń przedstawianych przez świadków koronnych celem realizacji zasady prawdy materialnej; nadto naruszenie w powyższym zakresie art. 392 § 1 k.p.k. albowiem pismem z dnia 7 czerwca 2013 roku obrońca oskarżonych Z. G. oraz M. P. sprzeciwił się na odczytanie zeznań świadków wskazanych przez Sąd w zobowiązaniu skierowanym do obrońców, w tym świadków wymienionych powyżej, i wniósł o ich wezwanie i bezpośrednie przesłuchanie przedstawiając szeroko zakrojoną argumentację przemawiającą za takim przeprowadzeniem powyższych dowodów, co skutkowało jednak tym, iż tylko część świadków została przesłuchana w niniejszej sprawie;

3. obrazę art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., art. 169 § 2 k.p.k. oraz 368 k.p.k. poprzez nie wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy oraz nie dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka J. S. (3) ps. (...), i nie rozstrzygnięcie wniosku dowodowego oskarżonego J. T. w tym przedmiocie złożonego na rozprawie w dniu 10.12.2012 r. [k. 7385 verte], podczas gdy świadek ten po pierwsze posiadał istotne informacje w przedmiocie istnienia rzekomego związku przestępczego o charakterze zbrojnym kierowanego przez osk. T., po drugie zaś świadek ten był głównym dowodem zmierzającym do oceny właściwego dowodu, a to oceny zeznań świadka koronnego W. C. (1), który sam przyznał, iż występują znaczące rozbieżności w zeznaniach jego i świadka S. oraz że świadkowie byli już konfrontowani;

4. obrazę art. 366 § 1 k.p.k. oraz art. 172 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2) k.p.k. [brak wskazania w postanowieniu właściwej podstawy oddalenia] poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy i oddalenie na rozprawie w dniu 30.09.2013 r. wniosków dowodowych o przeprowadzenie konfrontacji świadka koronnego J. S. (3) ps. (...) ze świadkiem koronnym W. C. (1), nadto konfrontacji między świadkami S. oraz Ś., gdyż zdaniem Sądu przeprowadzenie tych dowodów nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem z dotychczas przeprowadzonych dowodów wynika ugruntowane stanowisko każdej z wymienionych osób, a tym samym przeprowadzenie konfrontacji między tymi osobami, które zeznają odmiennie, co do tej samej okoliczności, jest bezprzedmiotowe, z góry skazane na niepowodzenie [a zatem Sąd już przed przeprowadzeniem dowodu wie, że dowód będzie skazany na niepowodzenie], nadto zdaniem Sądu w sprawie nie wyłania się żaden dowód, z którego by wynikało, że świadek koronny J. S. (3) posiada wiedzę na temat faktów istotnych w tej sprawie, podczas gdy Sąd już w dniu 10.12.2012 r. podczas rozprawy powziął informację, iż świadek S. posiada istotne informacje przydatne do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, nadto obrońca wskazywał protokoły i Sąd, przed którym świadkowie C. i S. byli konfrontowani, a zatem obowiązkiem Sądu było najpierw przesłuchanie świadka S., a następnie ewentualnie rozstrzygnięcie wniosku i dopuszczenie dowodu z konfrontacji tychże świadków;

5. obrazę art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3) k.p.k. [brak wskazania w postanowieniu właściwej podstawy oddalenia] poprzez nie wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy i oddalenie na rozprawie w dniu 30.09.2013 r. wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym (...) w K. pod sygnaturą akt (...), z tym uzasadnieniem, iż po pierwsze dowód w postaci „akt” nie istnieje, a po drugie zeznania świadka S. nie są przydatne do rozstrzygnięcia zagadnień potrzebnych do wydania wyroku w niniejszej sprawie, podczas gdy z treści wniosku dowodowego obrońcy w tym zakresie wynikało, iż świadek S. posiada wiedzę na temat okoliczności, co do istnienia zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez J. T., a ponadto treść wniosku dowodowego jasno wskazywała, że wniosek dotyczy protokołów przesłuchania świadka S. z tego postępowania a zatem Sąd winien zwrócić się o nadesłanie protokołów z tego postępowania obejmujących zeznania tego świadka;

6. obrazę art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. oraz art. 172 k.p.k. poprzez nie przeprowadzenie przez Sąd orzekający dowodu z konfrontacji świadków koronnych C. i J. w celu wyjaśnienia sprzeczności w relacjach tych świadków składanych w różnych etapach postępowania, a dotyczących między innymi popełnienia czynu zarzucanego oskarżonemu Z. G., jak i czynów zarzucanych pozostałym oskarżonym;

7. obrazę art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 5) k.p.k. oraz art. 9 k.p.k. poprzez nie wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy i oddalenie na rozprawie w dniu 25.10.2013 r. wniosków dowodowych o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z odpisu protokołu z wizji lokalnej z akt Prokuratury Okręgowej w K. w sprawie (...), protokołów rozpraw z dnia 24.09.2003 r., 28.10.2003 r. i 13.05.2003 r. z akt Sądu Okręgowego w K. sygnatura (...), protokołu rozprawy z dnia 8.01.2009 r. z akt Sądu Rejonowego (...) w K. sygnatura (...), protokołów zawierających zeznania świadków D. J. i W. C. (1) z akt sprawy Sądu Rejonowego (...) w K. sygnatura (...), nadto o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka T. K. (1), z zeznań świadka koronnego J. S. (3), protokołów przesłuchania świadka koronnego D. J. w dniach 23.05.2013 r., 06., 13.06.2013 r. z akt sprawy Sądu Okręgowego w K. sygnatura (...), albowiem zdaniem Sądu w/w dowody zmierzały w sposób oczywisty do przewlekłości postępowania, strony mogły zaprezentować tę inicjatywę dowodową przez wiele miesięcy postępowania, a w obecnym układzie procesowym, kiedy Sąd ewidentnie zmierza do zakończenia procesu, zintensyfikowana postawa oskarżonych i obrońców w kierunku sprowadzenia określonych dowodów, jest odczytywana przez Sąd jako zmierzająca do uniemożliwienia zakończenia

w rozsądnym terminie, podczas gdy wszystkie zawnioskowane powyżej dowody zmierzały do wszechstronnego wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, w tym były źródłem okoliczności faktycznych w przedmiocie istnienia rzekomego związku przestępczego o charakterze zbrojnym, który to zarzut został nie tylko postawiony bezpośrednio części oskarżonych, lecz wszyscy pozostali oskarżeni, w tym oskarżony Z. G., stanęli pod zarzutami popełnienia czynów zabronionych w ramach rzekomego związku przestępczego, a więc przy zastosowaniu kwalifikacji prawnej z art. 65 § 1 k.k., nadto w/w dowody wnioskowane były zarówno na okoliczność oceny właściwego dowodu, a to zeznań świadków koronnych, ponadto dla wykazania sprzeczności pomiędzy relacjami tychże koronnych w różnych postępowaniach, a ich oddalenie bezpośrednio naruszyło powołane przepisy postępowania;

8. obrazę art. 6 k.p.k., a mianowicie naruszenie prawa do obrony poprzez nieuzasadnione zniesienie wcześniej wyznaczonych następujących terminów rozpraw: 14.10.2013 r., 30.10.2013 r., 18.11.2013 r., 28.11.2013 r. oraz 16.12.2013 r., które to zarządzenie zostało wydane na rozprawie w dniu 30 września 2013 roku, a zniesione terminy zostały wyznaczone jeszcze na rozprawie w dniu 31 maja 2013 roku, które to działanie Sądu pozostało bez jakiegokolwiek wytłumaczenia, a początkowo złożony na rozprawie w dniu 30 września 2013 roku wniosek oskarżyciela publicznego jak i obrońcy w przedmiocie odroczenia terminu do przedstawienia mów końcowych został nie uwzględniony z tym uzasadnieniem, iż proces toczy się od kilku lat i strony winny mieć świadomość tego, że (...) rozprawa może być zakończona w dniu dzisiejszym w sytuacji, gdy strony od kilku miesięcy są w uzasadnionym przeświadczeniu, że przynajmniej kolejnych 5 terminów rozpraw jeszcze się odbędzie, a zatem obrońcy w ramach przyjętej linii obrony planują dalsze czynności z inicjatywą dowodową włącznie, których to czynności zostają pozbawieni, co stanowi w swej istocie naruszenie – ograniczenie kardynalnego prawa oskarżonych do obrony, którego nie sposób uzasadnić;

9. rażąco obrazę art. 175 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. oraz art. 366 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 5) k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o uzupełniające przesłuchanie oskarżonego Z. G. na terminie rozprawy w dniu 25 października 2013 roku z tym uzasadnieniem, iż zmierza on w sposób oczywisty do przewlekłości postępowania, a strony mogły zaprezentować inicjatywę dowodową przez wiele miesięcy postępowania, podczas gdy na poprzedniej rozprawie w dniu 30 września 2013 roku obrońca, po zaskakującym wszystkich zamknięciu przewodu sądowego, złożył wniosek w trybie art. 409 k.p.k. o wznowienie przewodu celem dopuszczenia właśnie dowodu z uzupełniających wyjaśnień oskarżonego G., który nieobecny na tymże terminie, również będąc świadomym kolejnych 5 terminów bezzasadnie zniesionych, chciał owe wyjaśnienia uzupełniające złożyć i wypowiedzieć się odnośnie zebranego materiału dowodowego oraz stawiał się na termin rozprawy w dniu 25.10.2013 r. gotów do złożenia wyjaśnień uzupełniających, których treści sąd meriti nie znał i znać nie mógł, a dopuszczony do głosu we własnej obronie nie został, który to fakt stanowi, zdaniem obrony, rażąco naruszenie zarówno prawa do obrony, prawa oskarżonego do składania wyjaśnień na każdym etapie postępowania, nadto stanowi przejaw braku chęci i woli Sądu wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy oraz zdegradowanie zasady dochodzenia do prawdy materialnej na rzecz zasady ekonomiki procesowej; nadto obrońca wskazał na naruszenie art. 409 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i rozstrzygnięcie przez Sąd w przedmiocie wniosków dowodowych na rozprawie w dniu 25 października 2013 roku po formalnym zamknięciu przewodu sądowego i udzieleniu głosu stronom bez jego wznowienia, które to naruszenie wprawdzie nie ma wpływu na treść zapadłego orzeczenia, jednak stanowi najlepszy przykład zakończenia sprawy w oderwaniu od zasady i prawa do rzetelnego procesu;

10. obrazę art. 399 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i nie uprzedzenie stron o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu Z. G. poprzez możliwość przyjęcia kwalifikacji prawnej z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., podczas gdy taka możliwość zakwalifikowania czynu tego oskarżonego z tego właśnie przepisu prawnego, nie wychodząc poza granice oskarżenia, istniała i była uzasadniona z uwagi zarówno na treść zeznań świadków, wyjaśnienia oskarżonego, jak i treść poprzedniego wyroku skazującego, a sam Sąd przesłuchując świadków koronnych miał pełną świadomość możliwości takiej zmiany;

11. obrazę art. 201 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku obrońcy złożonego na rozprawie w dniu 30 września 2013 roku oraz nie powołanie innego biegłego z zakresu psychologii celem wydania opinii w przedmiocie psychologicznej oceny zeznań świadków koronnych, oceny sposobu funkcjonowania psychicznego świadków, ich

zdolności postrzegania, zapamiętywania, przetwarzania, przechowywania i odtwarzania informacji, podczas gdy wydane opinie biegłej H. M. dotknięte są wadą sprzeczności treści opinii z jej wnioskami końcowymi, są niejasne oraz brak w nich określonego kryterium oceny oraz wyjaśnienia metod badawczych zastosowanych przez biegłą, brak oceny motywów gratyfikacyjnych świadków koronnych w szczególności w aspekcie 'utrzymania' statusu świadka koronnego, co czyni owe opinie niepełne, nadto oparcie się przez biegłą na materiale dowodowym nie ujawnionym w toku niniejszej sprawy; przytaczając cytaty z opinii biegłej sporządzonej w formie pisemnej, jak i z jej wypowiedzi na rozprawie odnośnie do stwierdzonej u W. C. umiejętności manipulowania ludźmi obrońca stwierdził, że w dalszej części opinii oraz wnioskach uzupełniających biegłej brak jest jakiegokolwiek analizy osobowości świadka w kontekście jego umiejętności manipulowania i wykorzystywania ludzi, przede wszystkim zaś wnioski końcowe biegłej pozostają sprzeczne z powyższymi obserwacjami, gdyż brak jest oceny wpływu zdolności manipulacyjnych na rzekomą zdolność świadka, jak twierdzi biegła, do składania zeznań zgodnych z prawdą, a sam wniosek końcowy w przedmiocie zdolności świadka do składania zeznań zgodnych z prawdą jest zdaniem obrony nieuprawniony;

12. obrazę 196 § 3 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku obrońcy złożonego na rozprawie w dniu 30 września 2013 roku o wyłączenie biegłej H. M. oraz powołanie innej biegłej, gdyż zdaniem Sądu obrońca nie przedstawił argumentacji, która by podważała aż tak daleko zaufanie do bezstronności biegłej, podczas gdy zarówno analiza treści wydanych opinii, jak i analiza zeznań biegłej podczas rozprawy w dniu 30 września 2013 roku ujawniła powody osłabiające zaufanie zarówno do wiedzy biegłej, jak i jej bezstronności; następnie obrońca przytoczył cytaty z wypowiedzi biegłej o zapoznaniu się z innymi opiniami dotyczącymi świadków koronnych i wydaniu przez biegłą także wielu opinii odnoszących się do tych świadków w innych postępowaniach konstatując, że wyłączenie biegłej H. M. oraz powołanie innej biegłej było konieczne;

13. obrazę art. 9 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez brak inicjatywy dowodowej Sądu z urzędu i nieprzeprowadzenie dowodów mających na celu ustalenie ewentualnego istnienia oraz czasokresu działalności związku przestępczego o charakterze zbrojnym pod domniemanym kierownictwem oskarżonego J. T. oraz dowodów mających na celu weryfikację innych dowodów – zeznań świadków koronnych, a to dowodów w postaci przesłuchania w charakterze świadka J. S. (3), świadka T. K. (1)(D.);

14. obrazę art. 8 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie samodzielnego rozstrzygnięcia zagadnień faktycznych i prawnych w niniejszej sprawie, a to istnienia związku przestępczego o charakterze zbrojnym i oparcie się w tej mierze na wyroku Sądu Okręgowego w K. wydanego w sprawie (...) w jego prawomocnej części bez poczynienia samodzielných ustaleń w tym zakresie;

15. obrazę art. 5 § 1 k.p.k. poprzez uznanie oskarżonego Z. G. za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu pomimo tego, iż wina tego oskarżonego nie została należycie udowodniona; nadto obrazę art. 5 § 2 k.p.k. poprzez naruszenie zasady in dubio pro reo i rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego;

16. obrazę art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia nieodpowiadającego wymogom określonym przez procedurę karną, a mianowicie nie wskazanie co do faktów zdaniem Sądu uznanych za udowodnione na jakich w tej mierze, szczegółowo, oparł się dowodach, brak wskazania dlaczego Sąd nie uznał dowodów przeciwnych oraz niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, a mianowicie:

- niewyjaśnienie dlaczego Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego G. jedynie w tej części, w której wyjaśnienia te przystają do zeznań świadków C. i J., a nie dał wiary w pozostałej części, w której oskarżony ten przyznaje się do zlecenia zastraszenia pokrzywdzonej, które to wyjaśnienia właśnie przystają do większości zeznań koronnych,
- niewyjaśnienie dlaczego Sąd dał wiarę zeznaniom świadków koronnych odnośnie czynu zarzucanego oskarżonemu G. jedynie w tej części, w której twierdzą, iż zlecenie obejmowało również dokonanie zaboru mienia pokrzywdzonej, gdy zeznania świadków koronnych w tym zakresie nie są konsekwentne i spójne,

- niewyjaśnienie dlaczego Sąd blankietowo dał wiarę zeznaniom świadków koronnych w części, a odmówił wiarygodności dowodom przeciwnym kwestionującym wersje zdarzeń przedstawianych przez tych świadków,
- nie wyjaśnienie, dlaczego Sąd meriti nie uwzględnił okoliczności świadczących o braku wiarygodności zeznań świadków koronnych oraz niewyjaśnienie sprzeczności pomiędzy zeznaniami tych świadków oraz wewnętrznych sprzeczności w ich indywidualnych zeznaniach, jak rażące rozbieżności w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu G. w relacjach koronnych, rozbieżności w przedmiocie ilości i danych personalnych osób mających brać udział w zastraszeniu B. C., kwestii otrzymanego wynagrodzenia za robotę i kto je wypłacał, zasad wynagradzania za rzekomo popełnione przestępstwa,
- brak wyjaśnienia dlaczego Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych M. P., J. T., B. M., J. S. (1), S. S. (1) oraz M. B. (2) w zakresie, w którym kwestionowali istnienie i przynależność do związku przestępczego rzekomo kierowanego przez oskarżonego T.,
- brak wskazania na podstawie jakich dowodów, poza ogólnikowym odesłaniem do wyroku Sądu Okręgowego w K. wydanego w sprawie (...), Sąd uznał za udowodnione istnienie zorganizowanego związku przestępczego o charakterze zbrojnym rzekomo kierowanego przez oskarżonego T., brak wskazania dowodów świadczących o czasie trwania tego związku, obowiązujących w związku zasadach rekrutacji i usuwania członków, występującej w związku określonej hierarchii wraz ze wskazaniem osób na poszczególnych jej szczeblach, zakresu kompetencji, określonego podziału zadań pomiędzy członków, ustalonego programu i formy działalności oraz obowiązującej dyscypliny, a przede wszystkim dowodów świadczących o przynależności oskarżonego G. do tejże organizacji przestępczej
- kompletny brak wyjaśnienia, w jaki sposób Sąd dokonał oceny zeznań licznych świadków występujących w sprawie, jak Z. Ś., Z. Ł., A. M., W. B. (1), T. K. (1), S. K., S. J., M. B. (1), K. K. (3), R. L., czy J. S. (2) [z przytoczeniem w tym miejscu przez apelującego konstatacji ze strony 2 uzasadnienia wyroku sądu I instancji odnoszącej się do świadków tej kategorii i stwierdzeniem, że umyka ona całkowicie rygorom płynącym z art. 424 § 1 k.p.k.],
- brak szczegółowego odniesienia się do wydanych w sprawie opinii psychologicznych, poza jednozdaniowym stwierdzeniem, iż: Z opinii biegłego psychologa wynika, że relacje tych świadków spełniają psychologiczne kryteria wiarygodności, podczas gdy w świetle zarzutów stawianych przez obrońcę biegłemu oraz ujawnionej przez biegłego okoliczności w przedmiocie umiejętności manipulowania i wykorzystywania ludzi posiadanej przez świadka C. oraz braku oceny motywów gratyfikacyjnych świadków przez biegłą, kwestia głębszego odniesienia się do wydanych opinii i ich wykorzystania przez Sąd w ocenie tychże źródeł dowodowych winna być podniesiona w uzasadnieniu,
- brak wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku w zakresie zastosowania art. 65 § 1 k.k.,
- całkowite pominięcie w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia rozważenia względności przepisów jako zasady płynącej z art. 4 § 1 k.k. zwłaszcza w kontekście zarzutów obejmujących działanie w związku przestępczym o charakterze zbrojnym, a to art. 58a d.k.k. oraz art. 65 § 1 k.k., na co zwracał uwagę Sąd Apelacyjny w Katowicach uchylając poprzednie orzeczenie;

które to naruszenie po pierwsze ogranicza prawo do obrony oskarżonych w tym znaczeniu, że uniemożliwia kontrolę toku rozumowania Sądu oraz poznanie argumentów, które legły u podstaw takiego rozstrzygnięcia oraz argumentów, które legły u podstaw odmowy tego waloru innym dowodom, a przeto uniemożliwia skuteczną obronę i kwestionowanie nieznaną bądź pobieżnie zaprezentowanej argumentacji, a po drugie prowadzi do sytuacji, w której zaskarżone orzeczenie wymyka się spod kontroli odwoławczej i uniemożliwia kontrolę instancyjną, albowiem pisemne uzasadnienie przedstawia wersje przebiegu poszczególnych zdarzeń oraz ocenę dowodów powierzchownie i nader wybiórczo;

które to naruszenia przepisów postępowania w konsekwencji doprowadziły do:

II. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego wpływ na treść wyroku, będącego konsekwencją szeregu rażących naruszeń prawa procesowego naprowadzonych powyżej, a polegającego na błędnym przyjęciu, że:

- intencją, zdaniem Sądu, oskarżonego Z. G. było wzbudzenie u innych ustalonych osób zamiaru popełnienia przestępstwa rozboju kwalifikowanego na osobie B. C., a zatem
- oskarżony chcąc, by inne osoby dokonały napadu rabunkowego na osobie B. C. nakłaniał je do tego oraz udzielił pomocy poprzez wskazanie jej miejsca zamieszkania, oraz
- iż oskarżony miał mieć świadomość tego, iż osoby podżegane posiadają broń i będą jej używać podczas procedury, a nadto
- dopuścił się powyższego czynu działając w ramach zorganizowanego związku przestępczego o charakterze zbrojnym kierowanego przez J. T., a tym samym dokonanie błędnych ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wyroku w zakresie istnienia owego zorganizowanego związku przestępczego bez jednoczesnego wskazania czasokresu działania owego związku, struktury organizacyjnej oraz składu osobowego tego związku,

czym zdaniem Sądu wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

podczas gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz prawidłowe poczynienie ustaleń faktycznych winno prowadzić do wniosku, że oskarżony Z. G. nakłaniał inne osoby do użycia wobec pokrzywdzonej B. C. gróźb bezprawnych w celu zmuszenia jej do określonego zachowania, w związku z czym błąd w ustaleniach faktycznych w konsekwencji skutkowało przyjęciem błędnej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, gdyż prawidłowa kwalifikacja winna skutkować uznaniem oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

Ponadto obrońca oskarżonego Z. G. zarzucił:

III. obrazę prawa materialnego, a mianowicie:

1. rażącą obrazę art. 20 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe jego zastosowanie, polegającą na pominięciu naczelnej zasady prawa karnego, a to zasady nieakcesoryjnej odpowiedzialności współsprawców czynu zabronionego i w konsekwencji przypisanie oskarżonemu Z. G. popełnienia czynu z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. li tylko dlatego, że osoby, które nakłonił do popełnienia czynu, jeśli dać im wiarę w tym zakresie, co obrona niemniej jednak kwestionuje, przyjęły do swojej świadomości w tym znaczeniu, iż wadliwie i w sposób nieuprawniony zrozumiwały, aczkolwiek wbrew takiemu zamiarowi podżegacza, że pod pojęciem „zastraszenia” rozumieją zachowania znamienne dla rozboju, co znalazło wyraz w uzasadnieniu wyroku [tu przedstawiono cytaty z tego uzasadnienia], podczas gdy Kodeks karny jednoznacznie uniezależnia kwalifikację zachowań poszczególnych współdziałających także w zakresie strony podmiotowej czynu zabronionego, a sformułowanie „niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających” należy rozumieć jako „wedle własnego wkładu” w popełnione przestępstwa bez możliwości przerzucenia ciężaru tej odpowiedzialności na innych z jednej strony i nadmiernego obciążenia każdego ze sprawców, ze względu na innych z drugiej strony, a zatem oskarżony Z. G. odpowiada w granicach swojej umyślności niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających, niezależnie od kwalifikacji z punktu widzenia strony podmiotowej przestępstwa właściwych sprawców;

2. obrazę art. 65 § 1 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wobec oskarżonego G., pomimo iż nawet przy przyjęciu dokonanych ustaleń faktycznych w tym zakresie, aczkolwiek kwestionowanych przez obrońcę oskarżonego, brak jest znamion przestępstwa w tym znaczeniu, iż brak jest znamion działania oskarżonego w ramach zorganizowanego

związku przestępczego, które warunkują zastosowanie naruszonego przepisu, gdyż nie zostało udowodnione istnienie zorganizowanego związku przestępczego o charakterze zbrojnym rzekomo kierowanego przez oskarżonego T., czasie trwania tego związku i jego działanie, obowiązujące w związku zasady rekrutacji i usuwania członków, występowanie w związku określonej hierarchii wraz ze wskazaniem osób na poszczególnych jej szczeblach, zakres kompetencji, określony podział zadań pomiędzy członków, ustalony program i formy działalności oraz obowiązująca w związku dyscyplina, a przede wszystkim rola oskarżonego G. w tymże związku, jego pozycja i świadomość tego oskarżonego oraz jego akceptacja na podejmowanie działań i trwanie w tymże związku, które to elementy są niezbędne do zastosowania art. 65 § 1 k.k. wobec tego oskarżonego;

3. obrazę art. 4 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie oraz brak rozważenia względności przepisów w zakresie regulacji dotyczącej działania w związku przestępczym o charakterze zbrojnym, a to art. 58a d.k.k. i art. 65 § 1 k.k. pomimo tego, iż czyn zarzucany oskarżonemu został popełniony w okresie obowiązywania Kodeksu karnego z dnia 19 kwietnia 1969 roku, a zatem rozważenie i zastosowanie reguły operacyjnej prawa międzyczasowego, w szczególności zasady *lex mitior retro non agit*, było obowiązkiem Sądu orzekającego.

Wskazując na te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości w zakresie dotyczącym oskarżonego Z. G. poprzez przyjęcie, że swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występku z art. 191 § 1 k.k. w formie podżegania, a w konsekwencji dokonanie zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu i przyjęcie, iż dokonał przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz umorzenie postępowania w stosunku do oskarżonego Z. G. z powodu wystąpienia okoliczności wyłączającej ściganie określonej w art. 17 § 1 pkt 6) k.p.k., a to nastąpienia przedawnienia karalności czynu w zmienionej kwalifikacji prawnej zgodnie z art. 101 § 1 pkt 4) k.k. w zw. z art. 102 k.k., ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego J. T. zaskarżył rzeczony wyrok w całości co do rozstrzygnięcia wobec tego oskarżonego i zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k., polegającą na:
 - niedokonaniu oceny obszernego materiału dowodowego w postaci dokumentów odczytanych na rozprawie oraz uznanych za ujawnione bez odczytywania;
 - niedokonaniu oceny dowodów z zeznań następujących świadków: R. S., J. S. (4), I. L. (poprzednio Ś.), H. W., R. M., E. L., P. S., R. T., T. K. (2), Q. V., E. V., T. V., M. K. (1), H. L. M., M. K. (2), W. B. (2), A. Z., W. Z., Z. Ł., K. R., E. S., D. P., R. L., S. M., S. J., W. B. (1), J. S. (2), W. S., K. P. i S. K.;
 - niedokonaniu kompleksowej i wszechstronnej oceny pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie;
 - niewyjaśnieniu kiedy i w jakich okolicznościach oskarżony J. T. miał polecać dokonanie przestępstw objętych przedstawionymi mu zarzutami;
 - niewyjaśnieniu dlaczego w kwalifikacji prawnej przestępstw przypisanych oskarżonemu znalazł zastosowanie art. 65 § 1 k.k.
2. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 399 § 1 k.k. poprzez niepouczenie stron postępowania o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej;
3. art. 442 § 3 k.p.k. polegającą na niezastosowaniu się do wskazań sądu odwoławczego co do dalszego postępowania;
4. art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 k.p.k. polegające na niezasadnym oddaleniu wniosków dowodowych oskarżonych oraz ich obrońców.

Stawiając te zarzuty obrońca oskarżonego J. T. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego J. S. (1) zaskarżył wyżej wskazany wyrok odnośnie tego oskarżonego w całości, tj. co do pkt 12 wyroku i zarzucił:

1) - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał oczywisty wpływ na treść tegoż orzeczenia, przez przyjęcie takiego przebiegu zdarzeń, który pozwolił Sądowi na uznanie oskarżonego J. S. (1) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk, podczas gdy prawidłowo przeprowadzona ocena dowodów, w szczególności wyjaśnień pozostałych współoskarżonych, zeznań świadków, a także analiza zeznań pokrzywdzonego R. T., który będąc ponownie przesłuchiwany w trakcie postępowania przygotowawczego oraz przed Sądem stwierdził, iż nie rozpoznaje żadnego z oskarżonych jako sprawcy rozboju – powinna prowadzić do wniosku, iż świadek koronny W. C. (1) zeznaje nieprawdę, zaś oskarżony J. S. (1) nie dopuścił się przypisanego mu czynu, ponadto Sąd I instancji przyznając walor wiarygodności zeznaniom R. S. jedynie ogólnikowo o nich wspomina, ponadto Sąd pominął, iż R. S. pozostawał i pozostaje w ostrym konflikcie z J. S. (1), który będąc kierownikiem ochrony zwolnił R. S. z pracy i zeznania R. S. zdaniem oskarżonego J. S. (1) stanowią zemstę na J. S. (1), a także pominięcie opinii sporządzonej przez Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w K., o numerze (...) z zakresu śladów zapachowych, z której to opinii wynika, iż w samochodzie pokrzywdzonego nie udało się ustalić żadnych śladów pochodzących od sprawców zaboru auta – ani przez badania daktyloskopijne, zapachowe, ani biologiczne, co przemawia za uznaniem, iż osk. J. S. (1) nie brał udziału w rozboju na szkodę R. T. oraz błędne uznanie, iż zeznania świadka koronnego W. C. są w pełni wiarygodne i zasługują na uwzględnienie w całości – w sytuacji, gdy z opinii psychologicznych wynika, że posiadają oni cechy osobowości nieprawidłowej związanej ze sposobem funkcjonowania szczególności świadek W. C. wykazuje tendencję do obwiniania innych za własne konflikty z otoczeniem, cechuje go umiejętność manipulowania i wykorzystywania ludzi i nie można z całą pewnością stwierdzić, że takowych prób zmanipulowania nie stosował w trakcie postępowania, a dodatkowo świadka J. cechuje nadmierna sztywność i podejrzliwość prawdopodobnie związana z występowaniem postawy obronnej, co wskazuje na chęć podkreślenia swojej postawy wobec organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, celem umniejszenia własnej odpowiedzialności karnej,

- błędne przyjęcie, iż oskarżony J. S. (1) dopuścił się zarzucanego mu czynu działając w ramach zorganizowanego związku przestępczego o charakterze zbrojnym kierowanego przez J. T. w ramach podległej mu grupy określonej przez Sąd I instancji - „grupą J. S. (1)”, a zatem ustalenie, iż taki związek przestępczy istniał i oparcie tychże ustaleń na zeznaniach świadków koronnych, pomimo iż zeznania te są niespójne, niekonsekwentne, oraz wzajemnie sprzeczne, w sytuacji gdy pozostały zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia istnienia takiej organizacji i grupy, albowiem oskarżeni w swoich wyjaśnieniach kategorycznie zaprzeczali istnieniu takiego związku, brak jest również jakichkolwiek dowodów potwierdzających istnienie grupy J. S. (1), Sąd nie wskazał również czasokresu działania tychże struktur oraz ich składu osobowego,

2) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności:

- art. 4 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, oparcie stanu faktycznego sprawy wyłącznie na dowodach obciążających oskarżonego J. S. (1) z naruszeniem zasady obiektywizmu, w szczególności na niekonsekwentnych i wzajemnie sprzecznych pomówieniach W. C. (1) oraz R. S. przy jednoczesnym pominięciu dowodów w postaci wyjaśnień pozostałych oskarżonych nie przyznających się do winy, zeznań świadków i innych okoliczności przemawiających na korzyść J. S. (1),
- art. 5 § 2 k.p.k. przez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego J. S. (1),
- art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów skutkujące przyjęciem, iż zebrane w sprawie dowody potwierdzają fakt popełnienia przez oskarżonego J. S. (1) przypisanego mu czynu,

- art. 8 § 1 kpk poprzez zaniechanie samodzielnego rozstrzygnięcia zagadnień faktycznych i prawnych dotyczących ewentualnego istnienia związku przestępczego o charakterze zbrojnym i oparcie się w tej mierze na wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach w sprawie sygn. akt V K 182/00 bez samodzielnego czynienia ustaleń w tym zakresie,
- art. 9 § 1 kpk w zw. z art. 167 kpk poprzez brak przeprowadzenia czynności dowodowych mających na celu ustalenie przebiegu zdarzeń opisywanych przez św. W. C. (1)związanych ze spotkaniem w barze (...)po napadzie na R. T., oddalenie wniosków dowodowych o przesłuchanie A. S., J. P.i W. C. (2)czy któraś z tych osób bądź innych osób prowadzących postępowania w sprawie R. T.brała udział w spotkaniu w barze (...)bądź innym, a także nieprzeprowadzenie dowodów mających na celu ustalenie istnienia i czasokresu działalności związku przestępczego o charakterze zbrojnym,
- art. 74 § 1 k.p.k. poprzez naruszenie zasady nemo se ipsum accusare tenetur, wyrażającej się w założeniu, iż oskarżony nie miał obowiązku dowodzenia swej niewinności, gdyż ciężar udowodnienia jego winy spoczywa na oskarżycielu publicznym,
- art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez oparcie wyroku skazującego jedynie na części zgromadzonego materiału dowodowego, a nie wszystkich dowodach, ocenianych całościowo i przeprowadzonych na rozprawie – w szczególności oparcie wyroku przede wszystkim na zeznaniach św. W. C.w sposób nieuzasadniony przypisując im pełną wartość dowodową i niedopuszczając możliwości pomyłki czy też celowego zniekształcenia faktów w szczególności przy przyznawanej przez W. C.w trakcie rozprawy niepamięci wszystkich szczegółów, niepewności co do dokładnego przebiegu zdarzenia w zakresie, w którym nie był on wcześniej rozpytywany w postępowaniu przygotowawczym, ponadto pominięcie, iż zdaniem św. koronnego A. M., S. K.oraz J. S. (2)mieli być obecni w czasie spotkania w lokalu (...), podczas gdy w/w osoby kategoriycznie zaprzeczyły tym twierdzeniom,
- art. 6 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków J. S. (1) o ponowne przesłuchanie świadków słuchanych na rozprawie w dniu 30.09.2013 r., w szczególności D. P. oraz biegłej celem umożliwienia oskarżonemu J. S. (1) zadania im istotnych pytań w sytuacji, kiedy oskarżony J. S. (1) z powodu choroby (którą we właściwy sposób udokumentował we wniosku o odroczenie terminu rozprawy k. 8573) nie był obecny na tymże terminie a chciał zadać pytania,

ponadto oddalenie wniosku dowodowego o uzupełniające przesłuchanie oskarżonego J. S. (1), który był nieobecny z przyczyn od siebie niezależnych na terminie w dniu 30.09.2013 r., zaś w dniu 25.10.2013 r. stawił się na termin, chciał złożyć uzupełniające wyjaśnienia i wypowiedzieć się odnośnie zebranego materiału dowodowego, jednakże nie zostało mu to umożliwione albowiem nie został dopuszczony do głosu.

Obrońca oskarżonego J. S. (1)w tej apelacji zawarł również stwierdzenie, że w oparciu o przepis art. 425 § 2 k.p.k. zaskarża również uzasadnienie wyroku jako nieodpowiadające wymogom art. 424 k.p.k. w zakresie ustalenia podstawy faktycznej i prawnej orzeczenia oraz oceny materiału dowodowego m.in. zeznań św. R. S., A. M., S. K., J. S. (2), S. J., ograniczającej się do jednozdaniowego podsumowania zeznań tychże świadków, a także pominięcie rozważenia względności przepisów wynikającej z art. 4 § 1 kk w zakresie zarzutu obejmującego działanie w związku przestępczym o charakterze zbrojnym.

Wskazując na te podstawy obrońca oskarżonego J. S. (1) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie tego oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu, ewentualnie z ostrożności procesowej o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Prokurator w pisemnej apelacji zaskarżył powyższy wyrok na korzyść oskarżonego J. T.w zakresie punktu 1 wyroku i zarzucił obrazę prawa materialnego, a to art. 18 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk, poprzez jego nieuzasadnione przyjęcie w punkcie 1 wyroku jako podstawy skazania za czyn opisany w punkcie IV wyroku na szkodę E. S.i W. Z., przypisany oskarżonemu J. T., podczas gdy prawidłowo dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne prowadzą do wniosku, iż opisane we wskazanym zarzucie zachowanie J. T.wyczerpuje dyspozycję przestępstwa kwalifikowanego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk stanowiącym wraz z

przestępstwami opisanymi w punkcie I i II wyroku, wyczerpującymi znamiona przestępstw z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk, ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 kk.

Podnosząc ten zarzut prokurator wniósł o zmianę punktu 1 zaskarżonego wyroku, dotyczącego oskarżonego J. T., poprzez przyjęcie w przypadku przestępstwa opisanego w punkcie IV wyroku, iż zachowanie oskarżonego stanowiło usiłowanie sprawstwa kierowniczego, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk oraz wskazanie, iż podstawą wymiaru kary za ciąg przestępstw opisanych w punktach I, II i IV wyroku stanowią art. 14 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk.

Na rozprawie odwoławczej prokurator poparł pisemną apelację oskarżyciela publicznego w zakresie podniesionego zarzutu i wskazując na zasadność wielu zarzutów podniesionych w apelacjach obrońców wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Chociaż kwestionowany wyrok i jego pisemne uzasadnienie nie były wolne od mankamentów, to jednak, w ocenie sądu odwoławczego, apelacje wniesione przez obrońców nie zasługiwały na uwzględnienie. Większość zarzutów podniesionych w środkach odwoławczych przez obrońców oskarżonych nie okazała się trafna, a te z nich, które wskazywały na rzeczywiste uchybienia proceduralne, w szczególności odnoszące się do przepisu art. 424 k.p.k., nie dotyczyły takiej obrazy przepisów postępowania, która miałaby wpływ na treść orzeczenia. Kontrola odwoławcza nie doprowadziła też do stwierdzenia, aby doszło do istotnych błędów w ustaleniach faktycznych sądu I instancji, bądź naruszenia przepisów prawa materialnego sygnalizowanych w apelacjach obrońców. Zasadnie natomiast prokurator w pisemnym środku odwoławczym wskazał na naruszenie przepisów materialnoprawnych przy kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu J. T. czynu, stanowiącego przestępstwo na szkodę E. S. i W. Z., a nadto z urzędu stwierdzono obrazę przepisów prawa materialnego w podstawie prawnej rozstrzygnięcia o karze łącznej wymierzonej oskarżonemu J. T., a także dokonano korekty kwalifikacji prawnej czynów z art. 258 § 2 k.k. przypisanych oskarżonym B. M. i S. S. (1) przyjmując jako ustawę względniejszą dla sprawców przepis art. 258 § 2 k.k. w brzmieniu sprzed dnia 1 maja 2004 roku. Dlatego zmieniono zaskarżony wyrok w tych właśnie punktach, wyszczególnionych w wyroku odwoławczym, zaś w pozostałym zakresie kwestionowany wyrok Sądu Okręgowego utrzymano w mocy.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy miała ocena zeznań świadków koronnych W. C. (1) oraz D. J., gdyż na ich depozycjach opierała się konstrukcja oskarżenia. Sąd Okręgowy w Katowicach uznał procesowe wypowiedzi tych świadków za wiarygodne argumentując takie stanowisko wzajemną zgodnością zeznań W. C. (1) i D. J., oczywiście w tych fragmentach, w których obaj posiadali wiedzę o jakimś zdarzeniu, przystawianiem ich zeznań do innych, wiarygodnych dowodów, a także spełnianiem przez nich psychologicznych kryteriów wiarygodności, co potwierdzały opinie sądowo-psychologiczne. Sąd drugiej instancji podzielił dokonaną przez sąd meriti pozytywną ocenę wiarygodności zeznań świadków koronnych występujących w sprawie niniejszej, uznając takie stanowisko za wystarczająco uzasadnione i nie uchybiające regułom swobodnej oceny dowodów zawartych w przepisie art. 7 k.p.k. Za wiarygodnością depozycji wymienionych świadków koronnych w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego przemawiały ponadto takie okoliczności, że potrafili oni przyznać, iż nie posiadają wiedzy odnośnie do jakiegoś zdarzenia, czy jego elementu, a z upływem czasu przedstawiali spontanicznie relacje coraz uboższe w szczegóły. Oznaczało to, że nie próbowali wypełniać niewiedzy, czy luk w pamięci wypowiedziami niekorzystnymi dla oskarżonych. Podkreślenia też wymaga, że wszystkie przedstawiane przez świadków koronnych opisy zdarzeń z udziałem oskarżonych, jak się okazywało w toku dalszego postępowania karnego, dotyczyły zdarzeń rzeczywistych – potwierdzanych lub już wcześniej zgłoszonych organom ścigania przez pokrzywdzonych, o przebiegu zbieżnym lub bardzo bliskim relacjom przedstawianym przez W. C. (1) i D. J.. Nadto opisywane przez świadków koronnych wydarzenia, objęte tym postępowaniem, dotyczyły przypadków o nie najbardziej doniosłym, drugorzędnym znaczeniu dla całokształtu przedstawianej przez nich działalności przestępczej własnej oraz grupy wyszczególnionych osób, będącej przedmiotem całego szeregu odrębnych postępowań karnych. Nie można było więc stwierdzić, aby w związku z tymi akurat procesowymi wypowiedziami świadkowie koronni mogli spodziewać się jakichkolwiek dla siebie wymiernych korzyści, czy poprawy swego stanowiska procesowego i dlatego niezgodnie z prawdą wkleli w te właśnie

zdarzenia poszczególnych oskarżonych. Mimo licznych prób zdyskredytowania przez oskarżonych oraz obrońców wartości dowodowej wypowiedzi W. C. (1) i D. J., ich zeznania jawią się nadal jako przekonujące oraz miarodajne.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów sformułowanych w apelacjach obrońców, Sąd Apelacyjny stwierdził, co następuje.

W ocenie sądu odwoławczego nie doszło do sygnalizowanego w apelacji obrońcy oskarżonego B. M. takiego naruszenia przepisów art. 7 oraz 410 k.p.k., które miałyby istotny wpływ na treść orzeczenia sądu I instancji. Sąd meriti wskazał na jakich dowodach o charakterze pozytywnym opierał się przy odtwarzaniu przebiegu zdarzenia, w którym poszkodowany został R. T. i na podstawie czego ustalił udział i określoną rolę w tym zajściu oskarżonego B. M.. Sąd Okręgowy podkreślił, że za najbardziej wiarygodne w tej kwestii przyjął najwcześniejsze, złożone niedługo po zdarzeniu zeznania świadka W. C. (1), w których stanowczo podawał, że po wepchnięciu pokrzywdzonego siłą do samochodu marki (...) miejsce za kierownicą tego pojazdu zajął właśnie B. M. ps. (...), uczestniczący aktywnie w całym zajściu. Przytoczył też sąd meriti uznane za wiarygodne dowody wspierające zeznania świadka koronnego, tj. zeznania świadków E. L., H. W., G. Ś. (choć nie co do samego udziału oskarżonego M.), czy R. M.. Dodać jeszcze należy, że fakt popełnienia czynu o przebiegu opisywanym przez W. C. (1) znalazł potwierdzenie w zeznaniach świadka pokrzywdzonego R. T., oględzinach jego płaszcza z przestrelonym rękawem, a nawet w zeznaniach świadka D. J. (k. 358), który słyszał o tym zdarzeniu od Z. G.. Trafnie i zgodnie z wymogami dotyczącymi sądowej oceny dowodów zawartymi w uregulowaniu art. 7 k.p.k. Sąd Okręgowy uznał wypowiedzi procesowe w tym zakresie W. C. (1) z początkowej fazy postępowania karnego za w pełni wiarygodne, tym bardziej, że nie można było dostrzec żadnego uchwytnego powodu, dla którego niezgodnie z rzeczywistością świadek ten miałby pomawiać o udział w rzeczonym przestępstwie właśnie B. M., z którym nie był skonfliktowany i nie miał z nim bliższych kontaktów.

Przyznać trzeba rację obrońcy B. M., że uzasadnienie wyroku sądu I instancji nie zawiera wyczerpującego omówienia istotnych dla tego oskarżonego dowodów o charakterze negatywnym, tj. zeznań, czy wyjaśnień osób (wymienionych w uzasadnieniu apelacji) zaprzeczających udziałowi B. M. w zajściu na szkodę R. T. lub nie posiadających wiedzy na ten temat, a także negujących udział tego oskarżonego w związku przestępczym. Uchybienie to należy uznać za mankament pisemnego uzasadnienia wyroku naruszający dyspozycję art. 424 § 1 pkt 1) k.p.k. ale jako taki nie miał on wpływu na samą prawidłowość rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej B. M., wzięwszy zwłaszcza pod uwagę, że dowody te, którym sąd I instancji, jak wnioskować można z brzmienia wyroku i uzasadnienia, nie dał wiary, pochodzą od osób powiązanych z działalnością J. T., czy J. S. (1) i zachowujących wobec nich lojalność, a zatem nie były to dowody w pełni obiektywne.

Wbrew zarzutowi zawartemu w kolejnym punkcie apelacji obrońcy B. M., sąd meriti na rozprawie w dniu 30 września 2013 r. nie odnosił się do konfrontacji pomiędzy świadkami C. i Ś., a oddalił wnioski o przeprowadzenie konfrontacji W. C. (1) z J. S. (3) ps. (...) oraz konfrontacji pomiędzy świadkami Ś. i S.. Ci ostatni świadkowie, podobnie jak świadek W. C. (1) byli wyczerpująco przesłuchani w toku postępowania sądowego i w istocie nie było konieczności ich wzajemnego konfrontowania skoro ich wypowiedzi procesowe były jasne i pozwalały sądowi I instancji na prawidłową ocenę ich wiarygodności.

Nie naruszył też sąd I instancji przepisu art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. oddalając na rozprawie w dniu 25 października 2013 r. wniosek o przesłuchanie w charakterze świadków A. S., J. P. oraz W. C. (2) biorąc pod uwagę, że wnioski w tym przedmiocie złożono w momencie, gdy sąd zmierzał do zakończenia wieloletniego procesu, a świadkowie ci mieli zeznawać na okoliczność spotkania, do jakiego miało dojść już po czynie dokonanym na szkodę R. T. i ich wypowiedzi nie mogły odnosić się bezpośrednio do przebiegu tego zdarzenia. Słusznie zatem Sąd Okręgowy uznał, że dopuszczenie dowodu z zeznań wymienionych świadków generowałoby niezasadną przewlekłość postępowania sądowego.

Nie doszło do naruszenia prawa oskarżonych do obrony, ani też do obrazy przepisów art. 404 § 1 i art. 401 § 1 k.p.k. przy nie uwzględnieniu wniosków oskarżonych o odroczenie rozprawy w dniu 10 grudnia 2012 r. Wnioski oskarżonych B. M. oraz M. P. motywowane były tym, że na poprzedniej rozprawie sąd poinformował uczestników postępowania, iż w dniu 10 grudnia 2012 r. przesłuchiwany będzie świadek koronny D. J., natomiast w rzeczywistości na rozprawie 10

grudnia przystąpiono do przesłuchania świadka koronnego W. C. (1). Sąd I instancji nie naruszył żadnych przepisów proceduralnych przy tej okazji, gdyż zarządzenie o sprowadzeniu na rozprawę w dniu 10 grudnia 2012 r. świadka W. C. (1) zostało wydane z odpowiednim wyprzedzeniem, tj. w dniu 19 listopada 2012 r., znajdowało się w aktach sprawy i strony miały możliwość zapoznania się z nim. Nie istnieje natomiast wymóg wcześniejszego zawiadomienia stron o tym, jacy świadkowie będą przesłuchiwani na danej rozprawie. Z kolei informując strony o planowanym przesłuchaniu w dniu 10 grudnia 2012 r. świadka D. J. sąd nie zamierzał wprowadzać oskarżonych w błąd, a jedynie planował obok przesłuchania W. C. (1) dokończenie przesłuchania świadka J., które nie zostało ukończone na poprzedniej rozprawie ze względu na nieobecność jednego z obrońców. Ponadto zaznaczyć należy, że postępowanie toczyło się już wówczas od kilku lat, świadkowie koronni przesłuchiwani byli ponownie przed sądem I instancji, ich dotychczasowe depozycje były znane stronom i przystąpienie do przesłuchania W. C. (1) nie wymagało dla realizacji prawa do obrony szczególnego wcześniejszego przygotowania się przez oskarżonych.

Naruszeniem przepisu art. 358 k.p.k. było odroczenie przez sąd I instancji na tej samej rozprawie rozpoznania wniosku oskarżonego M. P. o nagrywanie przebiegu tejże rozprawy i jej przeprowadzenie bez umożliwienia nagrywania. W ten sposób, wobec zaistniałego faktu odbycia się rozprawy bez udostępnienia utrwalenia jej przebiegu urządzeniem rejestrującym dźwięk, wniosek stał się bezprzedmiotowy, a sąd bezzasadnie uniknął potrzeby jego rozpatrzenia stosownie do przepisu art. 358 k.p.k. Uchybienie to nie mogło mieć jednak wpływu na treść i prawidłowość rozstrzygnięć zawartych w wyroku sądu I instancji. Zaznaczyć też należy, że nikt nie kwestionował prawidłowości i zupełności zapisów zawartych w protokole rozprawy z dnia 10 grudnia 2012 r., a unormowanie z art. 358 k.p.k. spełnia dla stron w głównej mierze funkcję gwarancyjną w odniesieniu do rzetelności zapisów w protokole rozprawy.

Treść protokołu rozprawy z dnia 25 października 2013 r. nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy przed ponownym zamknięciem przewodu sądowego zapytano strony, czy wnoszą o uzupełnienie postępowania dowodowego, stosownie do art. 405 k.p.k, który po wznowieniu przewodu sądowego znajduje ponowne zastosowanie. Z pewnością jednak udzielono następnie głosu stronom, a jak wynika z dalszych zapisów w protokole, złożony został w imieniu obrońcy oskarżonego B. M. wniosek o przesłuchanie dalszych świadków, a sąd ustosunkował się do niego, jak i do innych wniosków dowodowych na tejże rozprawie. Trzeba więc przyjąć, że de facto nie doszło wówczas do pogwałcenia przepisu art. 405 k.p.k.

Jak już przyznano, pisemne uzasadnienie wyroku sądu I instancji dalekie jest od doskonałości. W istocie nie zawiera ono szczegółowego odniesienia się do dowodów z dokumentów oraz dowodów z zeznań świadków, których zeznania jedynie ujawniono albo odczytano przed sądem. Dowody te miały jednak drugorzędne znaczenie dla zasadniczych rozstrzygnięć w tej sprawie, a biorąc także pod uwagę, że niedociągnięcia pisemnego uzasadnienia wystąpiły już po wydaniu wyroku, sąd odwoławczy nie przyjął, aby naruszenie przepisu art. 424 § 1 k.p.k. miało istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia.

Z przedstawionych już rozważań dotyczących dowodów, na których sąd meriti oparł ustalenia w zakresie sprawstwa oskarżonego wynika, że sąd odwoławczy nie dopatrył się błędu w ustaleniach Sądu Okręgowego wskazujących na udział oskarżonego B. M. w przypisanych mu przestępstwach.

Nie doszło również do obrazy przepisów art. 258 § 2 i 65 § 1 k.k. przy ich zastosowaniu w odniesieniu do osoby oskarżonego B. M., gdyż poczynione przez sąd meriti ustalenia faktyczne wskazywały na jego udział w zorganizowanym związku przestępczym o charakterze zbrojnym, kierowanym przez J. T.. Zastosowanie więc wymienionych przepisów prawa materialnego było prawidłową konsekwencją dokonania takich właśnie ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny nie podziela przy tym supozycji, że nie istniał zorganizowany związek przestępczy o charakterze zbrojnym, kierowany przez J. T., a także iż nie należał do niego oskarżony B. M., jak i pozostali oskarżeni występujący w tej sprawie, oraz że przypisanych im przestępstw oskarżeni nie popełnili w ramach działalności tego związku. W istocie wypowiedzi na ten temat zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uznać należy za nader lapidarne. Niemniej jednak Sąd Okręgowy wskazał na orzeczenie zapadłe w toczącym się równoległym postępowaniu karnym, w którym w sposób wyraźny i bardziej precyzyjny określono istnienie i funkcjonowanie tego zorganizowanego związku przestępczego o charakterze zbrojnym, kierowanego przez J. T., a ustalenia w tym zakresie zaakceptowane zostały przez Sąd Apelacyjny w

Katowicach rozpoznający środki odwoławcze od zapadłego w owej sprawie wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach, sygn. akt V K 182/00. Materiał dowodowy zgromadzony w toku niniejszego postępowania, zasygnalizowany w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie daje najmniejszych podstaw do odstąpienia od takiego stanowiska.

W aktach sprawy znajdują się protokoły zeznań świadków koronnych W. C. (1) i D. J., podtrzymanych przez nich po odczytaniu na rozprawach przed sądem meriti, dokładnie przedstawiające strukturę, zasady działania, zbrojny charakter związku mającego na celu popełnianie poważnych przestępstw, kierowanego przez J. T.. Przejawy funkcjonowania tej groźnej organizacji przestępczej stały się przedmiotem niniejszego i innych postępowań karnych. Na potrzeby rozpatrywanej sprawy nie było konieczne czynienie dokładnych ustaleń w zakresie całokształtu działalności związku przestępczego, gdyż konstrukcja zarzutów przedstawionych w akcie oskarżenia rozpatrywanego w tej sprawie ograniczała działalność oskarżonych w rzeczonym związku do konkretnych czynów lub okresu ich popełnienia – w przypadku stawianych odrębnych zarzutów z art. 258 § 2 k.k. I tak w odniesieniu do oskarżonego B. M. z zeznań świadka koronnego W. C. (1) wynikało, że miał on pseudonim (...) i wchodził w skład podporządkowanej związkowi kierowanemu przez J. T. grupy (...), kierowanej z kolei przez J. S. (1). Świadek C. wskazał też, że oprócz udziału w popełnionym na szkodę R. T. przestępstwie, którego charakter (wywiezienie w odludne miejsce pokrzywdzonego przez grupę osób, bicie i groźenie mu w celu wydania pieniędzy, przestrelenie mu rękawa płaszczka przy użyciu broni palnej, zabór cennego samochodu) jednoznacznie wskazywał na popełnienie go w ramach działalności zorganizowanej grupy lub związku przestępczego. B. M. także razem ze świadkiem uczestniczył w innych przejawach działalności tego związku (k. 7381 i nast.). Wobec generalnej wiarygodności zeznań świadka koronnego W. C. (1) również jego wypowiedzi procesowe i oparte na nich ustalenia sądu I instancji odnoszące się do udziału B. M. w zorganizowanym związku przestępczym o charakterze zbrojnym uznać należy za odpowiadające rzeczywistości.

Zaznaczyć także wypada, że wobec przyjęcia w ślad za aktem oskarżenia konstrukcji wyrzykowego, ograniczonego do okolic czasowych konkretnego czynu, przypisania oskarżonemu B. M. popełnienia przestępstwa z art. 258 § 2 k.k., w pełni zasadnie przy wymierzaniu kary łącznej sąd I instancji zastosował zasadę pełnej absorpcji.

Nie zostały uznane za zasadne zarzuty przedstawione w apelacji obrońcy oskarżonego M. P. dotyczące naruszenia przepisów postępowania przy ocenie dowodów przeprowadzonej przez sąd I instancji. Sąd Okręgowy w Katowicach, w ocenie sądu odwoławczego, dokonał prawidłowej, zgodnej ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego analizy materiału dowodowego odnoszącego się do czynu zarzucanego M. P. słusznie przyjmując za wiarygodne w tym zakresie konsekwentne, choć z upływem czasu coraz mniej dokładne, zeznania świadka koronnego W. C. (1). Wskazał przy tym sąd meriti, że zeznania świadka koronnego znajdowały potwierdzenie w innych przekonujących dowodach – co do zaistnienia samego zajścia – w zeznaniach świadków D. B. i W. B. (2), a odnośnie do udziału w wydarzeniach M. P. – w zeznaniach świadka K. K. (1) z postępowania przygotowawczego, a także okazania osób temu świadkowi. Rozpoznał on bowiem M. P. jako jedną z osób z C. towarzyszącą W. C. (1) w trakcie pobicia świadka i wywiezienia do lasu w bagażniku samochodu, co poprzedzało najście tych samych osób na mieszkanie D. B. i pobicie tam pokrzywdzonego oraz zabranie mu telefonu komórkowego i pieniędzy.

Nie ma przy tym istotnego znaczenia okoliczność, że w toku ostatniego postępowania przed sądem I instancji, po kilkunastu latach od zarzucanego czynu, świadek W. C. (1) początkowo oświadczył, że nie kojarzy takiego zdarzenia, a następnie mylił się co do miejsca jego popełnienia. Przy tak znacznym upływie czasu i składaniu licznych oraz rozbudowanych relacji w trakcie wielu postępowań karnych na temat rozlicznych przestępstw, niepamięć pewnych szczegółów i możliwość popełnienia drobnych pomyłek należy uznać za usprawiedliwoną. Co więcej, jeśli mimo tak znacznego upływu czasu relacja świadka pozostawałaby dokładnie niezmienna, czy nawet coraz bardziej szczegółowa, to wzbudzałaby wątpliwości co do wiarygodności jego zeznań jako nienaturalnych lub wyuczonych.

Trafnie też sąd I instancji nie uznał za wiarygodne zeznań D. B. składanych już przed sądem, w których zaprzeczał udziałowi M. P. w dokonanych na jego szkodę rozboju. Słusznie sąd meriti wskazał przy tym na powiązania świadka D. B. ze związkiem przestępczym J. T. i obawę przed składaniem zeznań niekorzystnych dla oskarżonych. Istnienia tej obawy dowodzą też zeznania ojca pokrzywdzonego – W. B. (2), który relacjonował, iż po pobiciu syna zadzwonił na numer zabranego mu telefonu, a osoba, z którą się połączył powiedziała, że D. B. dobrze wie, kto zabrał mu telefon

i jeśli chce, może się po niego zgłosić. Poinformowany o tym pokrzywdzony kierując się lękiem przed znanymi mu napastnikami zaniechał poszukiwań telefonu.

W pełni zasadnie nie dano także wiary zeznaniom świadka K. K. (1) składanym w toku postępowania sądowego, uznając za wiarygodne jego wcześniejsze spontaniczne wypowiedzi. Nie było racjonalnych podstaw do przyjęcia, że w trakcie postępowania przygotowawczego wywierane były na niego niedozwolone naciski celem uzyskania określonych zeznań, czy dokonania rozpoznania wskazywanych osób. Przeczyła temu nie tylko treść zeznań złożonych w toku śledztwa jawiących się jako niewymuszone i spontaniczne, a także nie zgłaszanie żadnych zastrzeżeń przez świadka do treści protokołów w postępowaniu przygotowawczym, ale również przekonujące i słusznie uznane za wiarygodne zeznania świadka A. Z., na które powołał się sąd I instancji. Tym samym nie było najmniejszych podstaw do przyjęcia, że świadek K. K. (1) składał w toku śledztwa zeznania w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi, o których mowa w art. 171 § 7 k.p.k.

W świetle wskazanych dowodów przemawiających przeciwko M. P. nie było żadnym uchybieniem przepisom postępowania nie oparcie się przez sąd I instancji przy rekonstruowaniu stanu faktycznego na wyjaśnieniach samego M. P., czy pozostałych oskarżonych występujących w tej sprawie, jak również innych osób – świadków powiązanych z działalnością przestępczą kierowaną przez J. T., takich jak J. S. (2), Z. Ł. i inni. Wypowiedzi tych osób zaprzeczające sprawstwu oskarżonego oraz istnieniu jakiegokolwiek związku lub grupy przestępczej, oparte li tylko na prostej negacji, trafnie, choć może w nie najbardziej rozbudowany i wyczerpujący sposób, zostały ocenione przez sąd I instancji jako niemiarodajne (str. 2 pisemnego uzasadnienia wyroku). Nie może być mowy o naruszeniu w tym przypadku przez sąd meriti przepisów art. 5 § 1 i 2 k.p.k., tudzież zasady obiektywizmu z art. 4 k.p.k., skoro materiał dowodowy, którym sąd dysponował i który właściwie ocenił dając wiarę jednej partii dowodów i nie uznając za wiarygodnej drugiej, przeciwnej partii, wskazywał bez poważnych, nieusuwalnych wątpliwości na sprawstwo oskarżonego.

Z przytoczonych względów nie przychyłono się do zarzutu apelacyjnego wskazującego na błąd w ustaleniach faktycznych sądu I instancji mający polegać na bezzasadnym przypisaniu M. P. popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

Odnośnie do przypisania oskarżonemu M. P. popełnienia przestępstwa w ramach zorganizowanego związku przestępczego o charakterze zbrojnym odpowiednio aktualne pozostają uwagi poczynione w odniesieniu do istnienia i dowodzenia istnienia tego związku, przedstawione przy omawianiu zarzutów z apelacji obrońcy oskarżonego B. M.. Dodać przy tym należy, że oprócz stanowczych i konsekwentnych wypowiedzi na ten temat świadka W. C. (1), o M. P. zeznawał też świadek D. J. (np. k. 3515-18) podając, że oskarżony ten miał swoją grupę przestępczą w C. podlegającą J. T.. Sąd odwoławczy, podobnie jak sąd I instancji nie dopatrywał się istotnych sprzeczności, czy niekonsekwencji w zeznaniach świadków koronnych J. oraz C., a występujące pomiędzy ich relacjami drobne różnice w kwestiach drugoplanowych były naturalną konsekwencją rozbudowania i szczegółowości ich procesowych deponycji, nie stanowiącą podstaw do dezawuowania ich wiarygodności i nie rodzącą potrzeby przeprowadzania między nimi dodatkowych konfrontacji.

W realiach rozpatrywanej sprawy sąd meriti poczynił wystarczające starania, aby jak najdokładniej określić datę czynu przypisanego M. P.. Z uwagi na upływ czasu od zdarzenia oraz wynikające stąd niedokładności w relacjach świadków, a także brak możliwości określenia daty pewnej (pokrzywdzony D. B. po pobiciu nie zgłosił się do lekarza) - nie udało się tej daty sprecyzować bliżej, aniżeli jako początek stycznia 1998 roku. Brak określenia daty dziennej, czy godzinowej czynu nie jest jednak powodem, dla którego należałoby uznać, że zdarzenie nie nastąpiło, czy też, że nie można nikomu przypisać w nim udziału. Nie doszło także z tego względu do naruszenia przepisu art. 366 § 1 k.p.k., ani też do istotnego ograniczenia prawa do obrony oskarżonego, która była przez to jedynie nieco utrudniona.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że oddalenie przez Sąd Okręgowy w Katowicach na rozprawach w dniach 30 września i 25 października 2013 r. wniosków dowodowych obrońców i oskarżonych nie nastąpiło z naruszeniem przepisów art. 170 § 1 pkt 5) i in. k.p.k. Sąd I instancji zasadnie uznał, że po wieloletnim postępowaniu, gdy podejmowane

są czynności mające na celu zakończenie procesu w I instancji, sformułowanie oraz wniesienie tak licznych i obszernych wniosków dowodowych, dotyczących przeprowadzenia dowodów nie mających istotnego znaczenia dla ostatecznych rozstrzygnięć, zmierzało w swej istocie do przewlekłości niniejszego postępowania, wobec czego podjęto trafne decyzje o oddaleniu wniosków. W szczególności nie było procesowo uzasadnione przesłuchiwanie kolejnych osób należących, według zeznań świadków koronnych, do związku przestępczego J. T., lecz nie związanych z czynami objętymi niniejszym aktem oskarżenia, tj. W. K., T. K. (1)(D.), M. B. (1), czy K. K. (3). Jak trafnie sąd meriti wskazał w postanowieniu oddalającym wniosek, nie było żadnych przesłanek, aby uważać, że J. S. (3)ps. (...)posiada informacje na temat czynów, o których mowa w akcie oskarżenia, natomiast przedstawiane przez niego w innych postępowaniach twierdzenia, jakoby nie istniała grupa lub związek przestępczy J. T., miały charakter ocen zmierzających do zdeprecjonowania osoby oskarżonego J. T., a nie wypowiedzi o konkretnych faktach. Nie było zatem potrzeby przesłuchiwania lub konfrontowania z kimkolwiek w tym postępowaniu świadka J. S., podobnie jak przeprowadzania innych konfrontacji w przypadkach jakichkolwiek rozbieżności w wypowiedziach przesłuchanych już wyczerpująco w tej sprawie świadków. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby nie do wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy, możliwego do osiągnięcia w drodze prawidłowej oceny zebranych już dowodów, a do odsunięcia poza odległy horyzont czasowy momentu wyrokowania. Podobnie rzecz się miała z wnioskowanymi dowodami z licznych innych akt spraw sądowych oraz prokuratorskich i zawartych w nich protokołów przesłuchań, czy oględzin. Nie dotyczyły one bowiem konkretnych zdarzeń z tego postępowania, a wzięwszy pod uwagę ilość spraw karnych, w których zeznawali świadkowie koronni C.i J., materiał dowodowy mógłby być w ten sposób mnożony przez dłuższy czas, zdecydowanie ponad potrzeby niniejszego postępowania.

Za całkowicie bezzasadny należy uznać zarzut naruszenia prawa oskarżonych do obrony poprzez zniesienie dalszych terminów pięciu rozpraw planowanych na okres od października do grudnia 2013 r. Jest rzeczą oczywistą, że podanie tych terminów ze znaczącym wyprzedzeniem miało na celu umożliwienie zaplanowania sobie odpowiedniego czasu na udział w rozprawach przez uczestników postępowania, ale nie rodziło po ich stronie żadnego uprawnienia do oczekiwania, że wszystkie te rozprawy się odbędą. W sytuacji, gdy zachodzą warunki do wcześniejszego zakończenia procesu, winno to nastąpić jak najszybciej. Podkreślić też należy, że w myśl przepisów art. 366 § 1 i 2 k.p.k. to przewodniczący, a nie powołujący się na prawo do obrony obrońcy lub oskarżeni, kieruje rozprawą i czuwa nad jej prawidłowym przebiegiem, przy czym powinien dążyć do jak najszybszego rozstrzygnięcia sprawy. Zaznaczyć również wypada, że przy tak długotrwałym i wieloletnim postępowaniu, jak w sprawie niniejszej, obrońcy i oskarżeni mieli wystarczająco dużo czasu, aby wystąpić z inicjatywą dowodową, złożyć wyjaśnienia, lub oświadczenia, czy też przygotować się do mów końcowych.

Kolejne dwa zarzuty sformułowane w apelacji obrońcy oskarżonego M. P. dotyczyły biegłej psycholog H. M. i wydanych przez nią opinii odnoszących się do psychologicznej wiarygodności świadków koronnych W. C. (1) i D. J.. Wypada zatem podkreślić, że opinie psychologiczne wydane w tej sprawie, jak i w każdej innej, nie mają charakteru przesądającego o wiarygodności zeznań lub wyjaśnień. Stanowią one jedynie swoistą wskazówkę – materiał pomocniczy dla sądu, który musi samodzielnie dokonać oceny dowodów pochodzących ze źródeł osobowych w powiązaniu z innymi dowodami, na tle całokształtu okoliczności sprawy oraz ujawnionego materiału dowodowego.

Przy podkreśleniu, że opinie biegłej H. M. nie miały w tej sprawie decydującego znaczenia, należy jednak stwierdzić, że bezzasadnie obrona powołuje się na naruszenie w związku z czynnościami biegłej przepisów art. 201 k.p.k. i 196 § 3 k.p.k. Nie doszło do naruszenia przepisu art. 201 k.p.k., gdyż nie było podstaw do jego zastosowania i słusznie sąd meriti nie dopuścił dowodu z opinii psychologicznej innego biegłego. Opinie Biegłej W. M. zarówno według sądu I instancji, który powołał jej w uzasadnieniu jako miarodajne, jak i w ocenie sądu odwoławczego cechowały się zupełnością - wyczerpującym opisaniem i przeanalizowaniem opiniowanych zagadnień, opierały się na bogatym materiale dokumentarnym oraz zebranych w toku bezpośrednich kontaktów ze świadkami koronnymi, były także przejrzyste i wbrew twierdzeniom apelujących nie zawierały żadnych wewnętrznych sprzeczności. To właśnie drobiazgowość ocena i analiza osobowości świadka W. C. (1) doprowadziła biegłą do stwierdzenia występowania u niego cech osobowości nieprawidłowej, w tym umiejętności manipulowania ludźmi. Biegła jednak przekonująco wyjaśniła, że wymienione w opiniach negatywne cechy osobowości świadków koronnych nie wpłynęły w rozpatrywanym

przypadku na ocenę psychologicznej wiarygodności składanych przez nich zeznań. Można też wskazać, że w aktach znajdują się opinie psychologiczne wydane na potrzeby innej sprawy przez biegłego psychologa M. P. (1) (k. 3859-74 oraz k. 3875-99) na okoliczność psychologicznej wiarygodności obu świadków koronnych i opinie te zawierają twierdzenia i wnioski podobne do wysuniętych przez biegłą H. M.. W tym stanie rzeczy wobec jasności, zupełności i fachowości opinii biegłej W.-M. wydanych w tej sprawie, w zgodzie z przepisem art. 201 k.p.k. sąd meriti nie był zobligowany do zasięgnięcia innych opinii psychologicznych co do tego samego przedmiotu.

Nie było również podstaw do powołania innego biegłego stosownie do przepisu art. 196 § 3 k.p.k., ponieważ nie ujawniły się rzeczywiste powody osłabiające zaufanie do bezstronności lub wiedzy biegłej H. M.. Za takie powody nie może być uznane poszerzenie wiedzy na temat opiniowanych osób poprzez zapoznanie się z wydawanymi wobec nich opiniami przez innych biegłych, czy też opiniowanie odnośnie do psychologicznej wiarygodności tych samych świadków w innych postępowaniach karnych. Takie zbieranie dodatkowych informacji o opiniowanych osobach ocenić należy pozytywnie, jako umożliwiające wydanie bardziej pełnej i dokładnej opinii. Nie ma też podstaw do zakładania, aby wydanie co do tej samej osoby opinii w innej sprawie wywoływało brak obiektywizmu biegłej, która wszakże z uwagi na odmienne zachowania świadka, inne rezultaty przeprowadzanych z nim testów psychologicznych oraz różniące się od poprzednich okoliczności kolejnej sprawy, bez uszczerbku dla swego autorytetu mogła wydać opinię zasadniczo odmienną niż poprzednio, o ile byłoby to rzeczywiście uzasadnione.

Jak już wskazano, mankamenty sporządzonego w tej sprawie pisemnego uzasadnienia wyroku nie miały istotnego wpływu na treść wydanego rozstrzygnięcia, a władnym do oceny, czy uchybienia pisemnych motywów orzeczenia uniemożliwiają kontrolę instancyjną wyroku jest sąd wyższej instancji, który takiej kontroli dokonuje.

Trafnie podniesiono w apelacji obrońcy oskarżonego M. P. oraz apelacjach innych obrońców, że sąd I instancji, wbrew wskazaniom orzekającego uprzednio w tej sprawie sądu odwoławczego, nie poświęcił wiele uwagi na analizę kwestii intertemporalnych w odniesieniu do przepisów obowiązujących w datach zarzucanych oskarżonym czynów oraz obowiązujących obecnie. Nie doszło jednak przy tym do obrazy przepisu art. 4 § 1 k.k. w sposób przedstawiany w środkach odwoławczych obrońców oskarżonych.

W istocie obowiązujący w chwili czynów przepis art. 58a k.k. z 1969 r. był korzystniejszy dla sprawców, aniżeli jego aktualny odpowiednik, tj. przepis art. 65 § 1 k.k. Jednakże, jak wynika z poglądu utrwalonego w orzecznictwie (tak np. wyrok SN z dnia 4 lipca 2001 r., sygn. V KKN 346/99, Prok. i Pr.-wkł. 2001/12/1), zastosowanie przepisu art. 4 § 1 k.k. nie może prowadzić do wyrzykowego wybierania poszczególnych przepisów z obowiązujących w różnym czasie ustaw karnych, natomiast powinno skutkować wyborem jednego, całościowo korzystniejszego dla sprawcy porządku prawnego obowiązującego w danym czasie, tj. albo do stosowania wszystkich przepisów ustaw obowiązujących w czasie orzekania, albo obowiązujących w dacie czynu, albo też – w okresie pomiędzy tymi momentami. Tymczasem jeśliby ze względu na korzystniejsze uregulowanie zawarte w art. 58a d.k.k. w stosunku do przepisu z art. 65 § 1 k.k. stosować ustawę karną obowiązującą w datach czynów, to zachowanie sprawców stanowiące przestępstwo rozboju kwalifikowanego z art. 210 § 2 d.k.k. zagrożone byłoby karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo karą śmierci (która objęta była wówczas moratorium i zamiast której można było orzec karę 25 lat pozbawienia wolności lub karę dożywotniego pozbawienia wolności). Z kolei przestępstwo rozboju w swym typie podstawowym w myśl przepisu art. 210 § 1 d.k.k. było zbrodnią zagrożoną karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3. Jak z tego widać kodeks karny z 1969 roku był, pomimo korzystniejszego niż obecnie unormowania dotyczącego skutków popełnienia przestępstwa w ramach zorganizowanego związku bądź grupy przestępczej, zdecydowanie mniej korzystny dla sprawców rozbojów lub osób współdziałających w popełnianiu takich przestępstw, aniżeli kodeks karny obowiązujący obecnie. Dlatego zarzuty obrońców odnoszące się do naruszenia przepisu art. 4 § 1 k.k. nie mogły zostać uwzględnione, poza dokonaniem przez sąd odwoławczy korekty zaskarżonego wyroku w zakresie przypisanych B. M. i S. S. (1) przestępstw z art. 258 § 2 k.k., które zagrożone były niższą aniżeli obecnie karą pod rządami obecnie obowiązującego kodeksu w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 maja 2004 roku.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego S. S. (1).

O zarzucie naruszenia przepisu art. 170 § 1 pkt 5) k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych na rozprawie w dniu 25 października 2013 r. była już mowa. Nie dopatrywał się też sąd odwoławczy obrazy przepisów art. 7 k.p.k. lub art. 5 § 2 k.p.k. przy ocenie dowodów dotyczących S. S. (1), ani też popełnienia błędów w ustaleniach faktycznych sądu meriti odnoszących się do czynów przypisanych temu oskarżonemu.

Swoje ustalenia w zakresie czynów zarzucanych S. S. (1) sąd I instancji oparł na zgodnych w tym zakresie zeznaniach świadków W. C. (1) oraz D. J., potwierdzonych odnośnie do przebiegu najścia na mieszkanie (w którym S. S. (1) już nie uczestniczył) zeznaniami pokrzywdzonych świadków Q. V., E. V. i in.

W relacjach świadków koronnych znalazły się twierdzenia, że S. S. (1) na polecenie J. T. ustalał adres pokrzywdzonego obywatela pochodzenia (...), a nadto w dniu zdarzenia wskazał miejsce jego zamieszkania sprawcom napadu, przy czym jadąc z nimi w samochodzie na miejsce zdarzenia widział, że wyciągnęli oni broń palną i miał świadomość, że chodzi o zabór od pokrzywdzonego gotówki. Świadkowie koronni zaznaczali przy tym, że S. S. (1) nie wchodził z nimi do mieszkania Q. V., a po powrocie do auta uczestników najścia, S. S. (1) już tam nie było. Trafnie sąd I instancji nie znalazł podstaw do kwestionowania relacji świadków koronnych odnośnie do tego zdarzenia, gdyż były one zasadniczo zgodne ze sobą, korelowały z zeznaniami osób z kręgu pokrzywdzonych i wskazywały także na okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, tj. nie uczestniczenie w samym napadzie w mieszkaniu i szybkie oddalenie się z miejsca zdarzenia przed zakończeniem całego przestępczego działania. Jednocześnie wskazany przez oskarżonego świadek M. K. (1) nie potwierdził przedstawianej przez S. S. (1) wersji wydarzeń, jakoby on miał przekazywać oskarżonemu adres pokrzywdzonego jako swojego dłużnika.

Ponadto świadek W. C. (1) w swoich zeznaniach (k. 1294-5, 3203-6) opisywał rolę S. S. (1) w strukturze przestępczej wskazując, że współpracował z J. T. (1) w zakresie handlu narkotykami oraz zajmował się fałszywymi pieniędzmi i oszustwami. Zeznania te znalazły potwierdzenie chociażby w ostatnich skazaniach tego oskarżonego za inne przestępstwa, w tym za czyn z art. 310 § 2 k.k. Dane o karalności S. S. (1) (k. 7593-5, k. 8179) świadczą też o tym, że popełniał on systematycznie kolejne przestępstwa w okresach przed zatarciem skazań za przestępstwa poprzednie, a zatem zgodnie z art. 108 k.k. możliwe byłoby tylko jednoczesne zatarcie wszystkich dotychczasowych skazań, wobec czego podniesiony w apelacji obrońcy zarzut naruszenia przepisu art. 64 § 2 k.k. poprzez przyjęcie jako podstawy powrotu do przestępstwa skazania, które uległo zatarciu, należy uznać za bezpodstawny.

Z wszystkich powołanych powodów apelacja obrońcy oskarżonego S. S. (1) nie została uwzględniona.

Odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego Z. G. nie sposób było nie dostrzec, że wiele spośród podniesionych w niej zarzutów i też przedstawionych na jej poparcie dowodów, a w wielu przypadkach nawet dosłownie, pokrywało się z zarzutami i ich uzasadnieniem z apelacji obrońcy oskarżonego M. P.. Dlatego odsyłając do przedstawionej już oceny zarzutów zawartych w środku odwoławczym autorstwa obrońcy oskarżonego M. P., w dalszej części sąd odwoławczy odniósł się jedynie do tych zarzutów, które są specyficzne dla apelacji obrońcy oskarżonego Z. G..

Wbrew rozbudowanym twierdzeniom przedstawionym w apelacji autorstwa obrońcy oskarżonego Z. G., opatrzonymi licznymi cytatami z zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego, sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów odnoszących się do tego oskarżonego, nie uchybiając przy tym regułom swobodnej sędziowskiej oceny zawartym w przepisie art. 7 k.p.k. oraz nie naruszając unormowań z art. 4 i 410 k.p.k.

W rzeczywistości materiał dowodowy odnoszący się do kluczowej kwestii, tj. co zlecił, czy też do jakiego czynu na szkodę B. C. podlegał oskarżony Z. G. nie był jednoznaczny i podlegał modyfikacjom w trakcie trwania postępowania w tej sprawie. W swojej najwcześniejszej chronologicznie wypowiedzi (k. 328 – z dn. 5.11.1998 r.) świadek W. C. (1) podawał, że J. T. i Z. G. mówili, iż przyjaciel tego ostatniego zapłaci za pobicie pokrzywdzonej, byłoby jednak dobrze, żeby zrobić na nią napad, bo jest bogata i mieszka sama, po czym oskarżony G. pojechał z wykonawcami tego zlecenia, aby pokazać biuro i dom B. C.. W kolejnych zeznaniach (k. 1186 z dn. 27.04.1999 r.) W. C. (1) potwierdził, że Z. G. ps. (...) zlecał pobicie i okradzenie pokrzywdzonej będąc przy tym, jak wykonawcom zlecenia wydawano broń palną na ten cel. Z kolei w pierwszym postępowaniu przed sądem I instancji (k. 3203-6 z dn. 24.05.2007 r.) W.

C.spontanicznie zeznawał już tylko o zleceniu zastraszenia tej kobiety, jednak na kolejnych rozprawach podtrzymał wcześniejsze, odczytane mu zeznania podając, że we wcześniejszym okresie szczegóły odnoszące się do tego czynu pamiętał dokładniej. Świadek D. J.w zeznaniach z 11.01.2000 r. opisując to zdarzenie mówił o próbie napadu i zleceniu oraz zapłaceniu przez Z. G.za pobicie B. C.. Podobnie opisywał to w zeznaniach z 31.10.2007 r. (k. 3515-18). Oskarżony Z. G.składając wyjaśnienia na rozprawie 10.12.2007 r. przyznał, że zlecił „zastraszenie” pokrzywdzonej i taką wersję utrzymywał na dalszych etapach postępowania. W toku ponownego postępowania przed sądem I instancji, który wydał zaskarżony wyrok D. J.zeznał (k. 6948-54), że pokrzywdzoną mieli mocno pobić, przestraszyć, a Z. G.powiedział też, aby jej pozabierać wszystko, co będzie miała (portfel, złoto). Obaj świadkowie koronni wypytywani dokładnie przez sąd I instancji orzekający ponownie stwierdzili, że w tym przypadku chodziło o napaść, pobicie i zabór mienia pokrzywdzonej i tak należy rozumieć ich wcześniejsze wypowiedzi.

W zaistniałej sytuacji dowodowej sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny wiarygodności poszczególnych, przytoczonych skrótowo wypowiedzi procesowych. Za racjonalne należy uznać przyjęcie, że najbardziej wiarygodną była wersja wypadków przedstawiana najwcześniej przez świadka W. C. (1)– najbliższa daty zdarzenia i przez to najbardziej szczegółowa, do której w późniejszym czasie, po doprecyzowaniu swoich wypowiedzi, dołączył D. J.. Niejednolitość zeznań w tym zakresie wynikała z faktu, że głównym przedmiotem zlecenia było pobicie pokrzywdzonej, i to świadkom po upływie dłuższego czasu najwyraźniej pozostało w pamięci, natomiast dokonanie przy tej okazji zaboru mienia pokrzywdzonej nie było tak eksponowane, było celem pobocznym napadu i stąd świadkowie koronni w późniejszym okresie zeznawali o tym dopiero po głębszym zastanowieniu.

Jednocześnie należało zauważyć, że zeznania świadków W. C. (1) i D. J.odnośnie do tego zdarzenia znajdowały potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonej i jej męża, a także częściowo w wyjaśnieniach oskarżonego – co do przyznania przekazania im zlecenia zaatakowania pokrzywdzonej, w którym to zakresie wyjaśnienia Z. G.zostały uznane przez sąd meriti za godne wiary.

Z tych względów przeprowadzoną przez sąd I instancji niełatwą ocenę dowodów w tym zakresie (i nie nazbyt wyczerpująco opisaną w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku) sąd odwoławczy uznał jednak za prawidłową, mieszczącą się w granicach zakreślonych regułami z art. 7 k.p.k.

W swej apelacji obrońca oskarżonego Z. G.wyeksponował tylko i wyłącznie te fragmenty zeznań świadków koronnych, które są korzystne dla oskarżonego, pomijając zupełnie wypowiedzi świadczące o podżeganiu także do zaboru rzeczy, czy też wydawaniu broni palnej wykonawcom napadu. Sugerując, że wyjaśnienia oskarżonego zgodne były z cytowanymi fragmentami zeznań świadków koronnych i wskazując na konieczność kwalifikacji zachowania oskarżonego jako czynu z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. przemilczał natomiast, że W. C. (1) i D. J.nawet w najbardziej korzystnych dla oskarżonego fragmentach swych wypowiedzi mówili też o nakłanianiu ich do pobicia pokrzywdzonej, co wiązałoby się z surowszą kwalifikacją prawną niż proponowana przez obrońcę. Uznając jednak, że sąd I instancji, w przeciwieństwie do apelującego dokonał nie jednostronnej, a całościowej oceny materiału dowodowego, która okazała się właściwa i pozwoliła na odtworzenie stanu faktycznego najbliższego rzeczywistości, apelacja obrońcy Z. G.w jej punktach I.1 oraz II nie mogła zostać uwzględniona.

Sąd I instancji nie dopuścił się rażącej obrazy przepisów postępowania wskazanych w punkcie 9 apelacji obrońcy Z. G.. Oskarżony ten przedstawił swoje wyczerpujące wyjaśnienia przed sądem I instancji, stosownie do przepisu art. 386 § 1 k.p.k. po ponownym odczytaniu aktu oskarżenia we wstępnej fazie przewodu sądowego prowadzonego przed tym sądem, mógł składać oświadczenia w toku całego procesu odnośnie do wszystkich przeprowadzonych dowodów i sąd I instancji nie widział potrzeby uzupełniającego przesłuchania oskarżonego Z. G.na końcowym etapie postępowania wobec jasności i niezmienności prezentowanego przezeń stanowiska procesowego. Oskarżonemu udzielono też głosu przed wyrokowaniem i mógł wówczas zaprezentować swoją ocenę całego postępowania oraz wnioski końcowe. Sąd odwoławczy nie dopatrył się zatem naruszenia przez Sąd Okręgowy w trakcie procedowania na dwóch ostatnich rozprawach przepisów postępowania, o których mowa w apelacji obrońcy i rzeczywistego naruszenia prawa do obrony Z. G.w postępowaniu sądowym.

Nie nastąpiło również naruszenie przez sąd I instancji przepisu art. 399 k.p.k. mające wpływ na treść orzeczenia poprzez nie pouczenie o możliwości przyjęcia kwalifikacji prawnej z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w odniesieniu do czynu zarzucanego Z. G.. Sąd I instancji, jak wynika z brzmienia zaskarżonego wyroku, nie widział takiej potrzeby, a w świetle kwalifikacji przyjętej w poprzednim, uchylonym wyroku Sądu Okręgowego w tej sprawie strony ewentualnym zastosowaniem takiej zmienionej kwalifikacji prawnej nie mogłyby zostać zaskoczone. Nadto przyjęcie jej bez stosownego pouczenia mogło działać jedynie na niekorzyść oskarżyciela publicznego, a nie oskarżonego i jego obrońcy.

Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisu art. 20 k.k. Dokonał wszakże ustaleń faktycznych wskazujących na nakłonienie przez Z. G. w ramach działalności zorganizowanego związku przestępczego innych osób do dokonania napadu na B. C., pobicia jej i zabrania na jej szkodę wartościowych przedmiotów, przy akceptacji użycia przez sprawców tego czynu broni palnej. W takim stanie faktycznym sąd meriti prawidłowo zastosował normę z art. 20 k.k. przypisując oskarżonemu G. popełnienie przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz w zw. z art. 64 § 1 k.k. pomimo tego, że sprawcy nie dokonali rzeczoności czynu w takim kształcie, jaki został im zlecony.

W ramach kontroli odwoławczej nie stwierdzono także, aby sąd I instancji dokonał błędnych ustaleń faktycznych co do popełnienia czynu przypisanego Z. G. w ramach zorganizowanego związku przestępczego o charakterze zbrojnym, kierowanego przez J. T., czy też dopuścił się naruszenia przepisu art. 8 § 1 k.k. lub art. 65 § 1 k.k. w tym zakresie. Sąd I instancji uwzględniał nie tylko wyrok innego sądu prawomocnie stwierdzający istnienie rzeczoności związku, ale też dysponował w tym postępowaniu materiałem dowodowym, głównie w postaci jednoznacznych w tej kwestii zeznań świadków koronnych, potwierdzonych okolicznościami czynu. Zarówno W. C. (1), jak i D. J. wskazywali, że Z. G., ps. (...), był członkiem związku przestępczego J. T., wysoko umiejscowionym w jego hierarchii, cieszącym się zaufaniem i sympatią kierującego związkiem J. T.. Z. G. odpowiadał za działalność tego związku przestępczego na terenie B. zajmując się głównie nielegalnym obrotem narkotykami i ze względu na jego pozycję J. T. zgodził się na zlecenie napadu na B. C., wyznaczył do tego konkretne osoby i wydał im na ten cel broń palną.

Do zarzutów podniesionych w pozostałych punktach apelacji obrońcy oskarżonego Z. G. sąd odwoławczy odniósł się już przy rozpatrywaniu wcześniej omówionych środków odwoławczych.

Na uwzględnienie nie zasługiwała także apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego J. T..

Nie można było zgodzić się z zarzutem naruszenia przez sąd meriti przepisów art. 7 i 410 k.p.k., gdyż jak już powyżej wykazano, dokonana w I instancji ocena dowodów, w tym przyznanie przymiotu wiarygodności zeznaniom świadków koronnych W. C. (1) i D. J. zasługiwała na aprobatę instancji odwoławczej. Dowody przeciwnie, pochodzące głównie od osób związanych nadal z działalnością organizacji przestępczej kierowanej przez oskarżonego J. T. nie były natomiast w stanie podważyć wiarygodności zeznań świadków koronnych znajdujących potwierdzenie w dalszych dowodach, wskazanych przez sąd I instancji przy opisie poszczególnych czynów. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku posiadało jednak pewne luki, w tym nie przedstawiono w nim szczegółowej analizy i oceny dowodów wymienionych w apelacji obrońcy oskarżonego J. T., co jednak nie wpłynęło na prawidłowość rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym wyroku.

Przy takim materiale dowodowym, jakim dysponował sąd I instancji, nie okazało się możliwe bliższe, dokładniejsze odtworzenie i przedstawienie okoliczności samych faktów zlecenia poszczególnym wykonawcom konkretnych przestępstw przez J. T.. Nie ulegało jednak wątpliwości w świetle dowodów uznanych za wiarygodne, że wszystkie rozpatrywane czyny dokonane zostały w ramach działalności związku przestępczego kierowanego przez J. T., który sprawował w nim funkcję dominującą rozdzielając zadania do wykonania konkretnym osobom, wydając im w tym celu środki, w tym broń palną, odbierając następnie profity z przestępstw i rozdzielając za nie wynagrodzenie. Konkretyzacja działań oskarżonego J. T. przypisanych mu w zaskarżonym wyroku nastąpiła z możliwą w danych warunkach dowodowych dokładnością i nie stanowi to uchybienia, z powodu którego należałoby dokonać zmian lub uchylenia kwestionowanego orzeczenia.

Brak pouczenia o możliwości przyjęcia kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego popełnionego na szkodę E. S. i W. Z. jako popełnionego również w formie zjawiskowej sprawstwa polecającego, a nie w postaci podżegania, przez co czyn ten mógł wejść w skład przyjętego ciągu przestępstw, nie miał negatywnego znaczenia dla obrony oskarżonego i nie dotyczył przyjęcia kwalifikacji prawnej surowszej dla oskarżonego. Trudno także przyjmować, aby miał on istotne znaczenie dla prawidłowości całego rozstrzygnięcia.

W odniesieniu do nie zastosowania się przez sąd I instancji do wskazań sądu odwoławczego w zakresie wymogów z art. 424 k.p.k. należy stwierdzić, że uchybienie to nie dotyczy samego wyroku sądu I instancji i postępowania prowadzącego do wydania tego wyroku, a fazy następującej już po ogłoszeniu pierwszoinstancyjnego orzeczenia, wobec czego, zgodnie z przedstawianym już stanowiskiem sądu odwoławczego, nie miało to wpływu na samą treść zaskarżonego wyroku. Aktualne pozostają też poczynione wyżej uwagi w zakresie oddalenia przez sąd meriti wniosków dowodowych oskarżonych i ich obrońców w końcowej fazie procesu przed sądem I instancji.

Sąd apelacyjny po przeprowadzeniu kontroli instancyjnej kwestionowanego wyroku nie znalazł także podstaw do uwzględnienia apelacji złożonej przez obrońcę oskarżonego J. S. (1).

Dokonując ustaleń faktycznych w zakresie czynu przypisanego J. S. (1) sąd I instancji oparł się na konsekwentnych i stanowczych w tym względzie zeznaniach świadka W. C. (1), którym zasadnie przypisał walor wiarygodności. Ponadto, jak podkreślono w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, istotne znaczenie miał również fakt rozpoznania przez pokrzywdzonego R. T. w postępowaniu przygotowawczym wśród okazanych mu fotografii wizerunku J. S. (1) jako jednego ze sprawców przestępstwa na jego szkodę. Przekonująco też sąd meriti uzasadnił, dlaczego nie uznał za miarodajnych późniejszych twierdzeń pokrzywdzonego, zaslaniającego się niepamięcią i nie rozpoznającego odtąd oskarżonego J. S. (1), gdyż po zwróceniu mu zabranego samochodu, mając w pamięci przebieg zdarzenia, w trakcie którego przestrelono mu rękaw płaszcza, R. T. nie był już zainteresowany pociągnięciem do odpowiedzialności karnej osób, w stosunku do których nadal mógł odczuwać obawę. Mniejsze znaczenie sąd meriti przypisywał natomiast obciążającym J. S. (1) wypowiedziom świadka R. S., pozostającego w konflikcie z oskarżonym, a istotnej wartości poznawczej dla tej sprawy nie przedstawiały opinie kryminalistyczne z badania odzyskanego pojazdu, skoro nie udało się na ich podstawie ustalić żadnych śladów pochodzących od sprawców jego zaboru (co oczywiście nie przesądzało tego, że oskarżeni w rozboju i zaborze tego pojazdu nie uczestniczyli). Ponadto również świadek D. J. nie posiadając bliższych wiadomości na temat tego czynu wiedział ze słyszenia (k. 358), że dokonać go mieli W. C. (1) oraz J. S. (1) wspólnie z innymi osobami. Taki konglomerat dowodów, w połączeniu ze stanowczymi wypowiedziami świadków koronnych, a nawet występującego wcześniej jako oskarżonego w tej sprawie Z. B. (k. 3131-2) o roli i umiejscowieniu J. S. (1) w związku przestępczym kierowanym przez J. T. pozwalał Sądowi Okręgowemu na stwierdzenie, że oskarżony J. S. (1) dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. Żadnego błędu w ustaleniach faktycznych w tym zakresie sąd odwoławczy nie stwierdził, podobnie jak nie dopatrywał się naruszenia przy tym w trakcie orzekania przez sąd I instancji przepisów art. 4, 5 § 2, 7 i 8 § 1 kodeksu postępowania karnego.

Jak już wskazano we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia, nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy spotkanie, do jakiego miało dojść w późniejszym po zdarzeniu okresie w barze (...), wobec czego prowadzenie szczegółowego postępowania dowodowego w tym kierunku przez sąd I instancji nie znajdowało uzasadnienia. Za niezrozumiałe uznano natomiast podniesiony przez obrońcę w apelacji bez wyraźnego rozwinięcia zarzut naruszenia przepisu art. 74 § 1 k.p.k., gdyż winę oskarżonego ustalano w oparciu o dowody zaofertowane przez oskarżyciela publicznego.

Odnosząc się do oddalenia na rozprawie w dniu 25.10.2013 r. wniosków oskarżonego o ponowne przesłuchanie świadków przesłuchiwanym na rozprawie w dniu 30 września 2013 r., w której nie uczestniczył, należy stwierdzić, że nieobecności na tej wcześniejszej rozprawie oskarżony nie usprawiedliwił w sposób należyty. Zaświadczenie lekarskie wraz z wnioskiem o odroczenie rozprawy dotarło do Sądu Okręgowego dopiero w dniu 2 października 2012 r. (k. 8573), zaś z dołączonych do wniosku dokumentów wynika, że u lekarza sądowego J. S. (1) zjawił się w dniu 30 września 2013 r. dopiero o godz. 18.00 (k. 8575). W takiej sytuacji Sąd Okręgowy miał pełne podstawy do uznania nieobecności oskarżonego J. S. (1) na rozprawie w dniu 30 września 2013 r. za nieusprawiedliwioną i nie musiał uwzględnić wniosku

o ponowne przeprowadzenie dowodów z tejże rozprawy, tym razem w obecności oskarżonego. Ponadto, z podobnych względów, jak przedstawiono przy omawianiu zbliżonego zarzutu podniesionego w apelacji obrońcy oskarżonego Z. G., nie doszło do naruszenia prawa do obrony oskarżonego także poprzez nieuwzględnienie wniosku o jego ponowne przesłuchanie na rozprawie w dniu 25 października 2013 r.

Za superfluum należy uznać podniesienie w apelacji obrońcy oskarżonego J. S. (1), że w oparciu o przepis art. 425 § 2 k.p.k. kwestionowane jest również uzasadnienie wyroku, gdyż jak wskazano na wstępie tego środka odwoławczego, wyrok na korzyść oskarżonego J. S. (1) zaskarżony został w całości, a więc także w zakresie uzasadnienia rozstrzygnięć dotyczących tego oskarżonego. Niemniej jednak z przedstawionych już wyżej powodów apelacja obrońcy oskarżonego J. S. (1) na uwzględnienie nie zasługiwała.

Sąd Apelacyjny przychylił się natomiast do zarzutu podniesionego w pisemnej apelacji prokuratora i uznał, że w istocie w sytuacji, gdy oskarżonemu J. T. przypisano sprawstwo polecające w odniesieniu do czynu, którego wykonawcy nie dokonali, ponieważ zostali spłoszeni z miejsca zdarzenia, prawidłowo winno się kwalifikować taki czyn sprawcy polecającego jako usiłowanie, tj. w tym przypadku przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i w zw. z art. 65 § 1 k.k. Taki pogląd był wyrażany w doktrynie (patrz np. P. Kardas w: Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I, pod red. A. Zolla, Zakamycze 2004, teza 102 do art. 18 k.k.) i zasługuje na akceptację, wobec czego dokonano stosownej korekty zaskarżonego wyroku. Zmiana ta nie miała jednak w ocenie sądu odwoławczego wpływu na wymiar kary orzeczonej za ciąg przestępstw, w którego skład wchodził także ten czyn popełniony na szkodę E. S. i W. Z., wobec czego rozstrzygnięcie o wysokości kary orzeczonej względem J. T. za ciąg przestępstw pozostawiono niezmienione.

Zmiany natomiast wymagała jeszcze, w oparciu o przepis art. 455 k.p.k. podstawa prawna wymierzonej oskarżonemu J. T. kary łącznej, w której pomimo tego, że kara łączna obejmowała także karę orzeczoną za ciąg przestępstw, zabrakło powołania przepisu art. 91 § 2 k.k. zamiast przepisu art. 85 k.k.

Po dokonaniu przedstawionych, drugorzędnych w swej istocie zmian zaskarżonego wyroku, w pozostałym, zasadniczym zakresie został on utrzymany w mocy.